



PISMO OZ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” W POLITECHNICE WARSZAWSKIEJ

Nr 3/2015/94-e

WYDANIE SPECJALNE

Pakty, układy, wojna...

Siedemdziesiąt lat Jałty i Poczdamu

początki i ... trzy konferencje

Konferencja teherańska 28. listopada 1943 – 1. grudnia 1943 r.

Konferencja jałtańska 4. lutego – 11. lutego 1945 r.

Konferencja w Poczdamie – VII-VIII 1945 r.

Trzy konferencje, w których brali udział przywódcy **USA, ZSRR i Wielkiej Brytanii** decydowały o losach (w czasie II Wojny Światowej i po Wojnie) **Europy**, w tym Polski. Podejmowane decyzje nie były w żaden sposób konsultowane z zainteresowanymi państwami, których dotyczyły. Ustalenia przyczyniły się do podziału Europy na dwa wrogie obozy militarne, które rozdzieliła symboliczna **żelazna kurtyna**, a Polska znalazła się w zasięgu **bloku państw komunistycznych**.

O losach przedwojennej i wojennej Europy decydowały zupełnie inne układy i protokoły. Jawne i niejawne, spełnione i niespełnione.

11. listopada 1918 roku zakończyła się I Wojna Światowa.

Zwycięscy zakończyli ją **28. czerwca 1919 roku** podpisaniem Traktatu Wersalskiego.



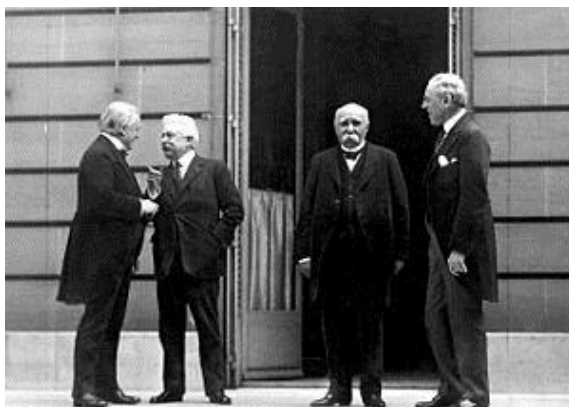
Wersal – sala obrad

Dokumenty Traktatu Wersalskiego podpisywała europejska trójka zwycięzców. Byli premierami krajów, czerpiących swoją wielkość z pozaeuropejskich kolonii i dominiów.

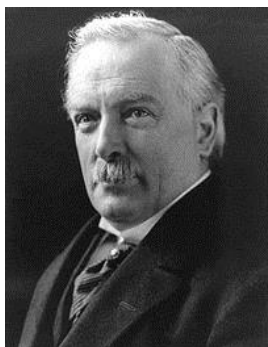


Od lewej: premier Francji George Clemenceau, brytyjski premier David Lloyd George i premier Włoch Vittorio Emanuele Orlando.

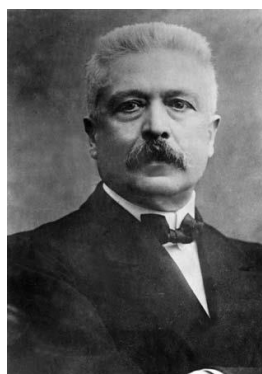
A decyzje podejmowali politycy nazwani Wielką Czwórką.



Wielka Czwórka – Lloyd George, Orlando, Clemenceau i Wilson



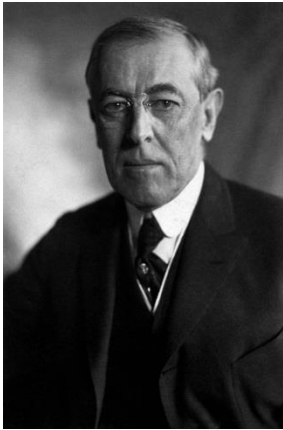
David Lloyd George – premier Wielkiej Brytanii w latach 1916-1922, minister wojny



Vittorio Orlando – polityk, premier Włoch, profesor prawa

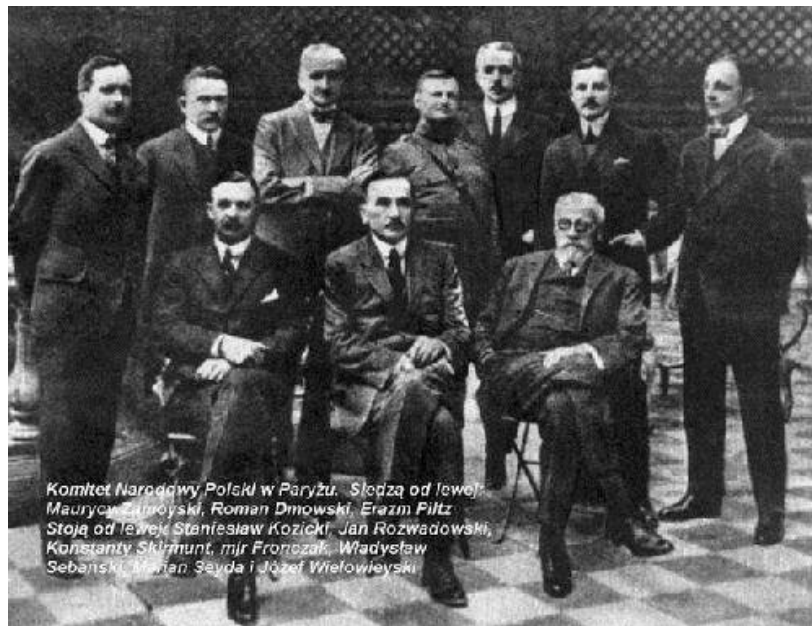


Georges Clemenceau – polityk, premier Republiki Francuskiej, pisarz, lekarz



Thomas Woodrow Wilson – prezydent USA (1913–1921)

W konferencji pokojowej, trwającej od 18. stycznia 1919 roku do 21. stycznia 1920 roku, brało udział 27 zwycięskich państw. Polska była reprezentowana przez Komitet Narodowy w Paryżu.



Komitet Narodowy Polski w Paryżu. Siedzą od lewej: Maurycy Żmroński, Roman Dmowski, Erazm Piltz. Stoją od lewej: Stanisław Kozicki, Jan Rozwadowski, Konstanty Skirmunt, mjr Fronezak, Władysław Sebenski, Marian Seyda i Józef Wielowiejski.

Komitet upoważnił do negocjacji delegatów: Ignacego Paderewskiego i Romana Dmowskiego oraz doradców Antoniego Abrahama i Tomasza Rogalę.

Państwa pokonane w I Wojnie Światowej (Niemcy, Austro-Węgry, Turcja, Bułgaria) nie zostały dopuszczone do konferencji. Przedstawiono im tylko traktaty do podpisania.

Rosja Sowiecka również nie została zaproszona, gdyż mocarstwa Ententy nie uznawały rządu bolszewickiego, który w marcu 1918 roku podpisał w imieniu Rosji separatystyczny pokój z Niemcami (traktat brzeski), co było złamaniem porozumień sojuszniczych w ramach Ententy. W konsekwencji Rosja nie była uznawana za państwo sojusznicze i zwycięskie. Do oficjalnego uczestnictwa w konferencji pokojowej nie zostało dopuszczone również żadne przedstawicielstwo białej Rosji.

W konsekwencji Rosja nie była oficjalnie reprezentowana na konferencji pokojowej i nie była stroną traktatów pokojowych.

Traktat wersalski – główny układ pokojowy kończący I Wojnę Światową został podpisany przez Niemcy, mocarstwa Ententy, państwa sprzymierzone i stowarzyszone. Ratyfikowany 10. stycznia 1920 roku. Z tą datą wszedł w życie. Traktat ustalił wiele granic międzypaństwowych w Europie oraz wprowadził nowy ład polityczny. Po zawarciu traktatu z Niemcami nastąpiło zawarcie dalszych porozumień pokojowych z państwami pokonanymi:

- 10. września 1919 roku z Austrią w Saint-Germain-en-Laye;
- 27. listopada 1919 roku z Bułgarią w Neuilly-sur-Seine;
- 4. czerwca 1920 roku z Węgrami w Trianon;
- 10. sierpnia 1920 roku z Turcją w Sèvres.

Pokonane w I Wojnie Światowej Niemcy – jeszcze w roku 1914 stanowiące jedno z największych mocarstw światowych, w wyniku czteroletniej wojny i ciężkich warunków pokojowych zostały zredukowane do roli kraju drugiej kategorii. Traktat Wersalski obarczał Niemcy całkowitą winą za spowodowanie wojny, nakładał na nie ogromne kontrybucje, zmuszał do uznania znacznych strat terytorialnych i ograniczał armię do 100. tysięcy żołnierzy zawodowych, pozbawionych lotnictwa, ciężkiej artylerii i czołgów. Prowadziło to do stanu, w którym Niemcy były praktycznie bezbronne. Nic dziwnego, że Niemcy nazywali postanowienia konferencji pokojowej dyktatem wersalskim. Polska, która w wyniku I Wojny odzyskała niepodległość starała się ją zabezpieczyć poprzez sojusze.

19. lutego 1921 roku w Paryżu, została podpisana Polsko-francuska umowa sojusznicza. Umowę podpisali: ministrowie spraw zagranicznych Eustachy Sapieha i Aristide Briand.



Książe Eustachy Sapieha – minister spraw zagranicznych II Rzeczypospolitej, polityk, poseł na Sejm II RP



Aristide Briand – polityk, wielokrotny premier Francji i minister, laureat Pokojowej Nagrody Nobla w 1926 roku

Rządy zobowiązały się do konsultacji we wszystkich sprawach dotyczących polityki zagranicznej, rozwijania stosunków gospodarczych, udzielenia wzajemnej pomocy militarnej w przypadku zaatakowania jednego z sygnatariuszy umowy, zawierania politycznych umów międzynarodowych po przeprowadzeniu wzajemnych konsultacji. Uzupełnieniem umowy politycznej była tajna konwencja wojskowa podpisana przez Kazimierza Sosnkowskiego oraz Ferdinanda. Focha, Paula Doumera i Louisa Barthou.



Kazimierz Sosnkowski – wojskowy i polityk, założyciel Związku Walki Czynnej, szef sztabu I Brygady Legionów Polskich.



Ferdinand Foch – teoretyk wojskowy, dowódca armii francuskiej, marszałek Francji, Field Marshal Wielkiej Brytanii (1919) i Marszałek Polski (1923), szef Sztabu Generalnego, przewodniczący Rady Wojennej Sprzymierzonych, naczelny wódz Sił Sprzymierzonych.



Paul Doumer – francuski publicysta i polityk

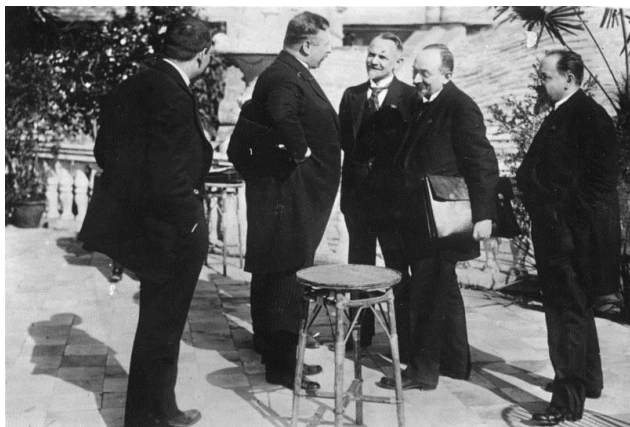


Louis Barthou – premier, minister spraw zagranicznych Francji, historyk

Konwencja przewidywała wzajemną pomoc militarną w przypadku napaści na jedno z państw przez Niemcy i francuską pomoc w technice wojennej i materiałach wojennych w przypadku agresji radzieckiej na Polskę. Sporządzony w **Locarno 16.10.1925 r.**, polsko-francuski traktat gwarancyjny sprowadzał postanowienia umowy z 1921 roku do formy wymaganej przez Ligę Narodów w stosunkach międzynarodowych.

W trakcie trwania światowej konferencji gospodarczej w **Genewie (10. kwietnia - 19. maja)**, 10. kwietnia 1922 roku doszło do zjazdu przedstawicieli światowych mocarstw. Głównym celem delegatów było przeprowadzenie rozmów z przedstawicielami Rosji bolszewickiej. Dla wszystkich stało się już oczywistością, że władza sowiecka jest, wbrew nadziejom Zachodu, ugruntowana. Konferencja miała na celu zaakceptowanie RFSRR (Rosyjskiej Federacyjnej Sowieckiej Republiki Radzieckiej; Związek Radziecki został oficjalnie utworzony dopiero w grudniu tego samego roku) na światowej scenie politycznej i uzgodnienie najważniejszych umów handlowo – gospodarczych.

Niespodziewanie, delegacja radziecka wdała się w oddzielne rozmowy z delegatami niemieckimi. Rozmowy doprowadziły do zawarcia **16. kwietnia 1922 r.** międzynarodowej umowy pomiędzy Rzeszą Niemiecką, a RFSRR we włoskim mieście **Rapallo**. Układ podpisali: **Gieorgij Cziczeryn**, ówczesny Komisarz Spraw Zagranicznych RFSRR i **Walther Rathenau**, Minister Spraw Zagranicznych Niemiec.



Podpisanie układu:

kanclerz Rzeszy Walther Rathenau i delegacja sowiecka: Leonid Krasin, Gieorgij Cziczeryn i Adolf Joffe



Walther Rathenau – polityk. W latach 1921–1922 pełnił funkcję kanclerza Niemiec. Razem z ministrem spraw zagranicznych Waltherem Rathenau'em rozpoczął politykę jak najbardziej regularnego spłacania nałożonych na Niemcy odszkodowań wojennych. Chciał jednocześnie pokazać światu, że Niemcy nie są zdolne do spłacenia pełnej kwoty reparacji.



Leonid Krasin – inżynier, działacz SDPRR (frakcja bolszewików), po rewolucji październikowej ludowy komisarz przemysłu i handlu RFSRR, ludowy komisarz transportu RFSRR, ludowy komisarz handlu zagranicznego RFSRR, dyplomata. Członek Komitetu Centralnego WKP(b).



Georgij Cziczerin – dyplomata, prawnik, ludowy komisarz spraw zagranicznych



Adolf Joffe – polityk, dyplomata

Układ w Rapallo jest uważany za jedno z najbardziej znaczących wydarzeń politycznych w latach 20. XX wieku. Był wielkim zaskoczeniem dla światowej opinii publicznej, a w Polsce odebrano go, jako potencjalne zagrożenie. Przed 1922 rokiem nikt nie spodziewał się, że dwa państwa, będące nie tak dawno zaciekłymi wrogami, mogą tak szybko zostać połączone wspólnotą interesów.

W tym czasie Niemcy były upokorzone po przegranej I Wojnie Światowej i obarczone wieloma kontrybucjami, Załamanie się monarchii i panujący po wojnie kryzys ekonomiczny spowodował znaczne obniżenie poziomu życia, jak również poczucia bezpieczeństwa obywateli, którzy nie potrafili odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Coraz bardziej odczuwalny stawał się problem weteranów z wojny, którzy często nie mieli środków do życia, ani realnych szans na zatrudnienie. Stąd też rosnąca popularność radykalnych ruchów społecznych i ideologii. Jedną z takich grup, coraz bardziej rosnącą w siłę, byli zwolennicy Adolfa Hitlera i jego partii **NSDAP**, propagującej skrajny nacjonalizm.

Państwo niemieckie formalnie przyjęło nazwę III Rzeszy po proklamacji w **Poczdanie 15. marca 1933 roku**. Wyrażała ona ideę obalenia republiki oraz wskrzeszenia zjednoczonej monarchii niemieckiej (I Rzeszą było Cesarstwo Rzymskie Narodu Niemieckiego, a II Rzeszą – Cesarstwo Niemieckie istniejące w latach 1870-1918).



Demonstracja siły

Polityka podbojów wymagała rozpoczęcia zbrojenia się. Państwo niemieckie od 1935 stało się państwem totalnym przygotowywanym tylko pod kątem wojny (cały przemysł był kontrolowany przez państwo i ukierunkowany na zbrojenie). Ustawy z 1935 r. o odbudowie sił zbrojnych i powołaniu Wehrmachtu były sprzeczne z traktatem wersalskim, podobnie jak późniejsza remilitaryzacja Nadrenii.



Bundesarchiv, Bild 183-2004-012-004
Foto: o. Aug. 1. September 1934

Hitler przemawia do tłumu zgromadzonego na stadionie w Norymberdze, wrzesień 1934 roku

Przylączenie Austrii – Anschluss – do III Rzeszy dokonane 12.–13. marca 1938 r. Do połączenia obu krajów dążyły różne siły polityczne po obu stronach granicy już po I Wojnie Światowej, jednak zwycięskie mocarstwa, obawiając się wzmocnienia Niemiec, zakazały tego w narzuconych obu państwom traktatach pokojowych. Do idei przylączenia Austrii wrócił Adolf Hitler po objęciu władzy.

W początku 1938 r. rząd i prezydent Austrii stawili opór przejęciu władzy przez miejscowych hitlerowców. Kanclerz Schuschnigg, 9. marca 1938 r. ogłosił rozpisanie na 13. marca referendum, w którym Austriacy mieliby się wypowiedzieć na temat przyszłości swego kraju. W tej sytuacji na polecenie Hitlera, 12. marca 1938 r. Wehrmacht wkroczył do Austrii. Do Wiednia przybył Hitler.



Przewrót hitlerowski w Austrii

Urząd kanclerza objął Arthur Seyss-Inquart, któremu następnego dnia prezydent Wilhelm Miklas przekazał swoje obowiązki.



Arthur Seyss-Inquart – hitlerowski polityk, namiestnik Rzeszy w Austrii, a później komisarz Rzeszy w Holandii. W Norymberdze uznany za winnego zbrodni przeciwko ludzkości i stracony.

13. marca naziści austriaccy ogłosili zatwierdzoną następnie przez Hitlera ustawę, która włączała Austrię do Wielkiej Rzeszy, jako Marchię Wschodnią. Aby ostatecznie przypieczętować zjednoczenie Austrii z Rzeszą, Hitler wyznaczył na 10. kwietnia 1938 r. plebiscyt. Ludność Niemiec i Austrii odpowiadała w nim na pytania: „Czy zgadzasz się z połączeniem Rzeszy Niemieckiej z Austrią?” i „Czy zgadzasz się z listą przedstawioną przez naszego *führera* Adolfa Hitlera?”. Według oficjalnego komunikatu ogłoszonego 11. kwietnia 1938 r. na „tak” oddano w Niemczech 99% głosów, zaś w Austrii – 99,7%. Wielkie Niemcy zostały uznane m.in. przez Wielką Brytanię i Francję.

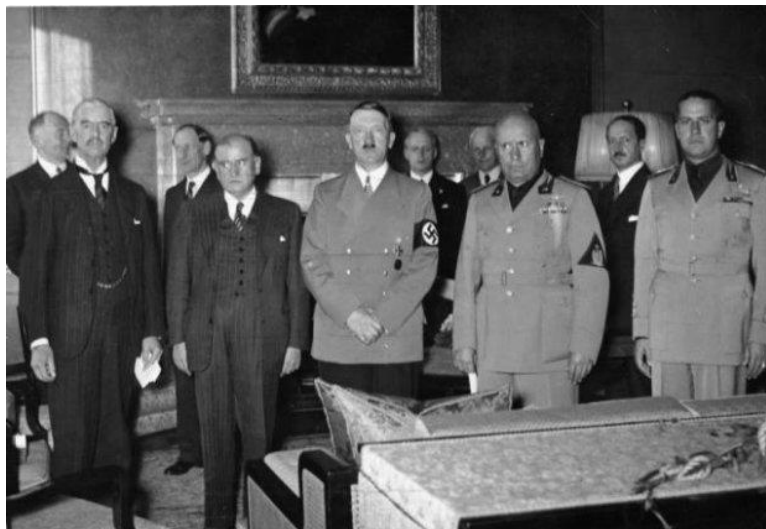
Układ monachijski – porozumienie zawarte na konferencji w Monachium w dniach 29.–30. września 1938 roku pomiędzy Niemcami, Włochami, Wielką Brytanią i Francją, przy nieobecności Czechosłowacji, pomimo że jej terytorium było przedmiotem konferencji. Konferencja dotyczyła sprawy Niemców Sudeckich, którzy od zakończenia I Wojny Światowej mieszkali na terenach nowo utworzonej Pierwszej Republiki Czechosłowackiej. W 1921 r. mieszkało tam 3 218 000 Niemców, którzy stanowili 23,6% ludności państwa. W 1930 r. na terenie Czechosłowacji mieszkało 3 231 688 Niemców. Ich odsetek spadł do 22,3% ludności państwa. Przywódca Niemców Sudeckich Konrad Henlein domagał się w ich imieniu przyłączenia Kraju Sudeckiego do Rzeszy Niemieckiej.

Kanclerz Niemiec prowadził politykę ekspansji terytorialnej. Pozostałe mocarstwa zachodnioeuropejskie – Francja i Wielka Brytania – preferowały politykę ustępstw wobec Hitlera, aby przede wszystkim nie dopuścić do wybuchu nowej wojny. Ponadto do tej pory o wiele większym zagrożeniem dla zachodniej Europy był sowiecki komunizm, dlatego wołały nie osłabiać Niemiec, ponieważ jedynie one mogły być zaporą przed ZSRR.

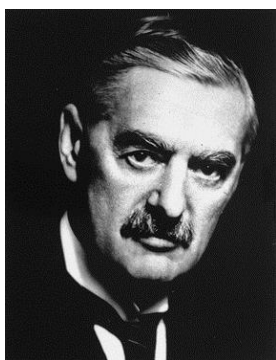
Dla Hitlera Kraj Sudetów stał się kolejnym polem walki o niemiecki Lebensraum po włączeniu Austrii do III Rzeszy. Pogranicze stało się punktem zapalnym, grożącym wybuchem kolejnej wojny o trudnych do przewidzenia rozmiarach, a Liga Narodów w takich sytuacjach nie sprawdzała się. Zwołując konferencję, państwa zachodnie liczyły na pokojowe zażegnanie sporu, Niemcy zaś na prawne usankcjonowanie aneksji. III Rzesza powoływała się na zasadę samostanowienia narodów, która była podstawą rozstrzygnięć traktatów pokojowych 1919-1920 i żądała zastosowania tej zasady w odniesieniu do Niemców Sudeckich (poprzez plebiscyt). Była to strategia niezręczna dla mocarstw zachodnich, wobec pacyfistycznego stanowiska opinii publicznej Wielkiej Brytanii i Francji.

Czechosłowacja była związana sojuszem z Francją i ZSRR, jednak Hitler był gotów najechać Czechosłowację. Uważał, że Brytyjczycy nie będą chcieli zaangażować się w nową wojnę po rzezi I Wojny Światowej, natomiast Francuzi nie staną do walki bez Wielkiej Brytanii. Hitler czytał raporty z sierpnia i września, z niemieckiej ambasady w Moskwie, z których nie wynikało, by ZSRR przygotowywał się do wojny, a jeśli wykazywał jakąś aktywność wzdłuż swojej zachodniej granicy, to była ona skierowana przeciwko Polsce. Mocarstwa zachodnie zaleciły Czechosłowacji przeprowadzenie mobilizacji powszechnej 23. września 1938 r., jednak w następnych dniach przywódcy Wielkiej Brytanii i Francji zmienili zdanie.

Dlatego do Monachium przyjechali premierzy: Arthur Chamberlain i Edouard Daladier. Tam spotkali się z Adolfem Hitlerem i Benito Mussolinim, aby wspólnie zdecydować o Czechosłowacji... i 30. września 1938 r. z datą 29. września 1938 roku podpisali układ.



Od lewej: Neville Chamberlain, Édouard Daladier, Adolf Hitler i Benito Mussolini – sygnatariusze układu monachijskiego. Z prawej Galeazzo Ciano



Arthur Chamberlain – brytyjski polityk, premier Wielkiej Brytanii w latach 1937-1940. Autor appeasementu – polityki ustępstw prowadzonej przez rząd Wielkiej Brytanii, a później także rząd francuski z premierem Daladierem w latach 1937–1939 względem przywódcy Rzeszy Niemieckiej Hitlera oraz jego sojusznika, premiera Włoch Mussoliniego.



Édouard Daladier – francuski polityk. W latach 1919-1940 był deputowanym do parlamentu, kilkakrotnie ministrem różnych resortów (m.in. kolonii, robót publicznych, wojny. Trzykrotnie był też premierem rządu – w 1933, 1934 i od kwietnia 1938 do marca 1940 r. Był jednym z przywódców Partii Radykalnej. Słynął z nieudolności i korupcji.



Adolf Hitler – niemiecki polityk pochodzenia austriackiego, Wódz i kanclerz Rzeszy, łącząc stanowiska prezydenta i kanclerza Rzeszy.

Przywódca Narodowo-Socjalistycznej Niemieckiej Partii Robotników, ideolog niemieckiej odmiany faszyzmu zwanej hitleryzmem, narodowym socjalizmem lub nazizmem – od niemieckiej nazwy partii (*Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei*), twórca i dyktator III Rzeszy niemieckiej, zbrodniarz wojenny, odpowiedzialny za zbrodnie przeciw ludzkości. Osobiście odpowiedzialny za politykę rasową nazistowskich Niemiec, Holocaust oraz za śmierć milionów ludzi zabitych podczas jego rządów. Agresywna polityka zagraniczna, którą stosował, doprowadziła do rozpoczęcia przez Niemcy II Wojny Światowej.



Benito Mussolini – włoski polityk i dziennikarz początkowo socjalistyczny, główny założyciel i przywódca ruchu faszystowskiego; premier Włoch w latach 1922–1943, do 1945 r. przywódca Włoskiej Republiki Socjalnej.

Ostateczne ustalenie nowej granicy niemiecko-czechosłowackiej miało być zadaniem dla specjalnej komisji złożonej z przedstawicieli mocarstw oraz Czechosłowacji. Najpóźniej do końca listopada w pewnych okręgach według uznania komisji miał zostać przeprowadzony plebiscyt.

Zachód powiadomił Pragę, by wysłała delegata do Monachium. Jego rola sprowadzała się do zapoznania się z wręczonym mu przez Chamberlaina tekstem postanowień i złożenia podpisu.

Układ monachijski przewidywał ponadto zwołanie nowej konferencji międzynarodowej w sprawie rozstrzygnięcia sporu pomiędzy Polską i Czechosłowacją o część Śląska Cieszyńskiego, zwanego Zaolziem, oraz kwestii przynależności Wolnego Miasta Gdańska. Konferencja taka nie doszła jednak do skutku. Polska wykorzystała osamotnienie oraz dramatyczną sytuację polityczną Czechosłowacji i w dniu podpisania układu przy wystosowaniu noty dyplomatycznej zażądała od rządu tego kraju pokojowego przekazania Zaolzia, zamieszkiwanego w większości przez ludność polską. 2. października 1938 roku Zaolzie zostało włączone do Polski. Odzyskanie przez Polskę etnicznie polskich ziem Śląska Cieszyńskiego było wówczas i pozostaje nadal uznawane za wpisanie się w politykę roszczeń terytorialnych III Rzeszy, pomimo, że było konsekwencją cesji terytorialnych Czechosłowacji wobec Niemiec, przyjętych przez rząd Czechosłowacji i zaakceptowanych przez mocarstwa zachodnie na konferencji monachijskiej. Granicę czechosłowacko-niemiecką III Rzesza wytyczyła arbitralnie i z tego względu Hitler zrezygnował z przeprowadzenia plebiscytu. Konsekwencją układu było powstanie federacyjnej Czecho-Słowacji.

W Paryżu i Londynie doszło do wybuchu radości z przekonania o zażegnaniu groźby wojny.



Chamberlain na lotnisku Heston po powrocie z Monachium, 30. września 1938 r.

15 marca 1939 r., Wehrmacht dokonał agresji na Czechosłowację, zajmując Pragę. Tym samym państwo czechosłowackie przestało istnieć, a w jego miejsce powstały podporządkowane III Rzeszy Protektorat Czech i Moraw oraz Słowacja.



Adolf Hitler w Pradze, 15. marca 1939 r.



Pracy Niemcy witają wkraczające wojska niemieckie

Protektorat Czech i Moraw jako autonomiczna jednostka administracyjna został utworzony 16. marca 1939 r. przez niemiecką Rzeszę z okupowanych od 15. marca 1939 r. Czech, Moraw i Śląska Czeskiego, nie przyłączonych w konsekwencji układu monachijskiego do III Rzeszy 30. września 1938 r. jako Kraj Sudetów. Większość społeczności międzynarodowej nigdy nie uznała istnienia tego tworu. Protektorat wchodził w skład tzw. Wielkich Niemiec, ale miał wewnętrzny samorząd, natomiast władze Niemiec pozostawiły sobie prawo zawieszania przepisów i zarządzeń władz czeskich. Autonomia była stopniowo ograniczana przez okupanta metodą faktów dokonanych – poprzez infiltrację gestapo, wzmożone represje i rabunek czeskiej gospodarki.

Polski korytarz

Według traktatu wersalskiego fragment dawnego województwa pomorskiego przyznano Polsce. Teren ten z wolnym miastem Gdańsk kilka lat później okazał się osią polsko-niemieckiego konfliktu. 24. października 1938 r. Joachim von Ribbentrop wysunął swe żądania. Ribbentrop domagał się oddania terenu, jak głosiła niemiecka propaganda, dzielącego Prusy Wschodnie od reszty Niemiec. Wytwór niemieckiej nomenklatury – polski korytarz – stał się elementem żądań zachodniego sąsiada względem Polski na niespełna rok przed rozpoczęciem wojny. Wojny, która musiała nadejść, bo Polacy tych żądań nie mieli zamiaru spełnić.

24. października 1938 roku minister spraw zagranicznych Rzeszy, Joachim von Ribbentrop w rozmowie z ambasadorem Józefem Lipskim wysunął po raz pierwszy pod adresem Polski żądanie, które określił pięknym eufemizmem: „*propozycją uregulowania wzajemnych stosunków*”.

Polska strona miała według Ribbentropa przystać na aneksję Gdańska, zgodzić się na zbudowanie autostrady łączącej Prusy Wschodnie z niemieckim Pomorzem i przystąpić do paktu antykominternowskiego. W zamian mieliśmy otrzymać 25-letnią gwarancję utrzymania granicy z Rzeszą i wzmocnienie współpracy. Strona Polska nie przystała na propozycję.



Joachim von Ribbentrop i Józef Beck podczas oficjalnej wizyty Ribbentropa w Warszawie (styczeń 1939)

Niemcy nie czekali długo z kolejnymi żądaniami. 5. stycznia 1939 r. w rozmowie z Hitlerem ponownie usłyszał je Józef Beck. Kilka dni później podczas narady z Ignacym Mościckim i Edwardem Rydzem-Śmigłym zgodnie ustalono, że ekspansja Niemiec postępuje zbyt daleko, na co nie można przystać, nawet za cenę konfliktu zbrojnego.



Joachim von Ribbentrop – w 1936 r. został ambasadorem III Rzeszy w Londynie, minister spraw zagranicznych III Rzeszy w latach 1938-1945. Od 1934 kierownik biura do spraw zagranicznych NSDAP. Zbrodniarz wojenny. W Norymberdze uznany za winnego zbrodni przeciwko ludzkości i stracony.



Józef Beck – polityk, dyplomata, pułkownik dyplomowany artylerii Wojska Polskiego. Od 25. sierpnia do 4. grudnia 1930 r. – wicepremier w rządzie Piłsudskiego, a następnie (do 1932) – wiceminister spraw zagranicznych. Od 2. listopada 1932 r. minister spraw zagranicznych, samodzielnie kierował polską polityką zagraniczną do wybuchu II Wojny Światowej.

Niemcy, powtórzyli swoje żądania 21. marca, tym razem na piśmie. Nie były to już ustne żądania, z których można się było wycofać, które można było zignorować. Rozpoczęło się tworzenie korpusu do interwencji w Gdańsku w obawie przed zbrojną napaścią, a Polacy dzięki twardej postawie wobec zachodniego sąsiada uzyskali wsparcie angielskie. Hitler uznał, że pakt z Brytyjczykami powoduje jednocześnie zerwanie układu z Polską, który zawarł jeszcze z Piłsudskim.

Te wydarzenia doprowadziły do historycznego wystąpienia Józefa Becka przed Sejmem RP 5. maja 1939 r., gdzie powiedział:

– „*Pokój jest rzeczą cenną i pożądaną. – Nasza generacja, skrwawiona w wojnach, na pewno na okres pokoju zasługuje. Ale pokój, jak prawie wszystkie sprawy tego świata, ma swoją cenę, wysoką, ale wymierną. My w Polsce nie znamy pojęcia pokoju za wszelką cenę. Jest jedna tylko rzecz w życiu ludzi, narodów i państw, która jest bezcenna. Tą rzeczą jest honor*”.

Słowa Becka zostały przyjęte w ławach sejmowych owacjami i odbiły się głośnym echem w kraju i za granicą.

3. maja 1939 r., Stalin odwołał ze stanowiska ministra spraw zagranicznych Maksima Litwinowa, zwolennika zbiorowego bezpieczeństwa, a na jego miejsce mianował tego samego dnia Wiaczesława Mołotowa, zwolennika porozumienia z Niemcami.

Litwinow opowiadał się za ewentualnym sojuszem z Wielką Brytanią i Francją. Stalin i Mołotow nie zamierzali zawierać umów z zachodnimi demokracjami, a w konsekwencji brać na siebie głównego ciężaru walki z III Rzeszą



Józef Stalin – radziecki polityk pochodzenia gruzińskiego, formalnie pełniący obieralne, kadencyjne funkcje sekretarza generalnego KPZR i jej poprzedniczek oraz premiera ZSRR, a faktycznie dożywotni dyktator Związku Radzieckiego, posiadający nieograniczoną władzę. Jako metodę rządzenia stosował masowy, państwowy wewnętrzny i zewnętrzny terror, który pochłoniął, według różnych ocen, od kilku do kilkudziesięciu milionów ofiar śmiertelnych. Podpisując sojusz z III Rzeszą, umożliwił Niemcom rozpoczęcie agresji zbrojnej na Polskę, przyczyniając się do wybuchu II Wojny Światowej.

Wiaczesław Mołotow – działacz komunistyczny, polityk. minister spraw zagranicznych

Punktem zwrotnym w stosunkach rosyjsko-niemieckich było przemówienie Stalina wygłoszone 10. marca 1939 r. podczas obrad XVIII Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego w Moskwie. Negocjacje w sprawie zawarcia paktu politycznego i gospodarczego ZSRR – III Rzesza zostały podjęte przez stronę niemiecką w kwietniu 1939 na kolejny wniosek strony sowieckiej. Były prowadzone tajnie, równoległe do publicznych rozmów ZSRR z przedstawicielami Francji i Wielkiej Brytanii. Po zgodzie Hitlera na rozbiór terytoriów krajów Europy Środkowo-Wschodniej i ustaleniu niemiecko-sowieckiej granicy stref wpływów, Stalin zerwał rokowania z Wielką Brytanią i Francją jako bezprzedmiotowe i po osobistym telegramie Hitlera wyraził zgodę na bezzwłoczny przylot do Moskwy Joachima Ribbentropa w celu sformalizowania paktu. Zarówno Wielka Brytania, jak i Francja nie mogły bowiem zagwarantować okupacji terytoriów państw trzecich będących w zakresie planowanej ekspansji terytorialnej ZSRR.

Pakt został podpisany 23. sierpnia 1939 r. w Moskwie przez ministrów spraw zagranicznych obu państw – Joachima von Ribbentropa i Wiaczesława Mołotowa, którzy w imieniu swoich przywódców, Adolfa Hitlera i Józefa Stalina, dokonali podziału terytoriów państw Europy Środkowej i Wschodniej.



Podpisanie paktu: Mołotow (siedzi), za nim Ribbentrop i Stalin.

Traktat był następstwem układu w Rapallo o współpracy gospodarczej i wojskowej zawartego w 1922 roku między Rosją Sowiecką a Niemcami (Republiką Weimarską), potwierdzonego układem berlińskim (1926 r.).

Pakt Ribbentrop-Mołotow, stanowił IV rozbiór Polski – będąc formalnie paktem o nieagresji pomiędzy III Rzeszą Niemiecką i ZSRR, który zgodnie z tajnym protokołem dodatkowym, stanowiącym załącznik do oficjalnego dokumentu umowy, dotyczył rozbioru terytoriów lub rozporządzeniem niepodległością suwerennych państw: Polski, Litwy, Łotwy, Estonii, Finlandii i Rumunii.

Kraje bałtyckie: (Estonia, Łotwa) i Finlandia staną się strefą wpływów i przyszłym terytorium ZSRR, a północna granica Litwy (z Łotwą) stanowić ma granicę pomiędzy strefami interesów Niemiec i ZSRR.

Na obszarach należących do państwa polskiego strefy interesów Niemiec i ZSRR będą rozgraniczone wzdłuż linii rzek Narwi, Wisły i Sanu.

Strona radziecka podkreśla swoje zainteresowanie Besarabią, ze strony niemieckiej stwierdza się zupełne niezainteresowanie tym terytorium...

Równocześnie **25. sierpnia w Londynie**, Edward Wood razem z Edwardem Raczynskim podpisali **układ o pomocy wzajemnej** między Rzeczpospolitą Polską a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej (polsko-brytyjski układ sojuszniczy).

Układ sojuszniczy rozwijał wcześniejsze, jednostronne gwarancje brytyjskie z 31. marca 1939 r. i gwarancje dwustronne zawarte w protokole podpisanym 6. kwietnia 1939 r. w trakcie wizyty w Londynie ministra spraw zagranicznych RP Becka z brytyjskim sekretarzem spraw zagranicznych lordem Halifaxem. Traktat był dokumentem prawa międzynarodowego zobowiązującym obie strony sygnujące do udzielenia sobie wzajemnej pomocy militarnej w przypadku agresji na jedną ze stron, lub tzw. agresji pośredniej – na terytorium Wolnego Miasta Gdańska, Litwy, Belgii i Holandii i nie zawierania odrębnego pokoju z agresorem. Składał się on z dwóch części – tekstu zasadniczego oraz tajnego protokołu wyjaśniającego jego pełny kontekst. Przewidywał wzajemną, pełną pomoc zbrojną wobec agresji nie wymienionego z nazwy „europejskiego mocarstwa”. Tajny aneks precyzował, że chodzi wyłącznie o Niemcy^[1]. Traktat został zawarty na czas pięciu lat z automatycznym przedłużeniem w przypadku braku wypowiedzenia. Była to pierwsza formalna dwustronna umowa sojusznicza Wielkiej Brytanii z krajem na wschód od linii Renu. Sojusz dawał Polsce nadzieje na powstrzymanie Hitlera przed atakiem na Polskę, zaś Wielka Brytania potwierdzała formalnie przez jego zawarcie gotowość przystąpienia do wojny z III Rzeszą w przypadku agresji przeciw Polsce, pomimo zawartego dzień wcześniej paktu Ribbentrop-Mołotow. Okazał się on jednak niewystarczający wobec konsekwencji w realizacji postanowień paktu Berlin-Moskwa przez strony, co potwierdził rozwój dalszych wydarzeń. Hitler w oparciu o analizy Joachima von Ribbentropa, byłego ambasadora III Rzeszy w Wielkiej Brytanii i rzecznika ścisłej współpracy niemiecko-sowieckiej uznał, że zawarcie układu sojuszniczego z Polską to błąd Wielkiej Brytanii, która do wojny niemiecko-polskiej, pomimo niemieckiej agresji, nie przystąpi w obliczu jasnego stanowiska ZSRR, przychylnego Rzeszy. Intencją Hitlera było przeprowadzenie izolowanej wojny z Polską, bez ryzyka wojny światowej. Kalkulacje te okazały się błędne.

Hitler był zaskoczony zawarciem w Londynie sojuszu polsko-brytyjskiego. Gwarancje pomocy wojskowej udzielone przez Brytyjczyków Polsce w razie ataku Niemiec spowodowały przesunięcie terminu rozpoczęcia wojny. Wrogo nastawiony do paktu Ribbentrop-Mołotow Benito Mussolini, wbrew wcześniejszym deklaracjom i formalnym zobowiązaniom wobec Niemiec (pakt stalowy), oświadczył Hitlerowi, że Włochy nie przystąpią do wojny, ponieważ nie są do niej jeszcze przygotowane. Hitler w wyniku zaistniałej sytuacji politycznej odwołał termin rozpoczęcia agresji na Polskę, wyznaczony na 26. sierpnia 1939 r. Następnego dnia zostały przez przywódców III Rzeszy poświęcone na próbę podważenia sojuszu polsko-brytyjskiego i dyplomatycznej izolacji Polski, a także na potwierdzenie zaangażowania ZSRR po stronie Rzeszy pomimo oficjalnego zaangażowania się Wielkiej Brytanii w potencjalny konflikt niemiecko-polski. Wysiłki dyplomatyczne wobec Brytyjczyków zakończyły się fiaskiem. Natomiast ZSRR potwierdził publicznie, że nie demobilizuje Armii Czerwonej na granicy z Polską, co stanowiło potwierdzenie zobowiązań tajnego protokołu do paktu Ribbentrop-Mołotow. W konsekwencji 30. sierpnia 1939 r. Hitler ponowił rozkaz agresji na Polskę wyznaczając jej termin na dzień 1. września 1939 roku.

1. września 1939 roku o godzinie 4⁴⁵ niemiecki pancernik szkolny „Schleswig-Holstein” rozpoczął ostrzał Westerplatte, Wojskowej Składnicy Tranzytowej na terenie Wolnego Miasta Gdańska.

3. września 1939 roku radio podało, że Anglia i Francja przystąpiły do wojny z Niemcami. Na ulicach tłum oszalał – ludzie krzyczeli bezładnie, ściskali się, rzucali się sobie na szyję. Pod ambasadą brytyjską w Warszawie zgromadziły się tysiące osób. Śpiewano hymn Polski i wznoszono okrzyki „Niech żyje Anglia!”. Radość szybko przerodziła się w gorzkie rozczarowanie, ponieważ alianci nie podjęli żadnej poważnej akcji wobec Niemców. Brytyjczycy zrzucili tylko ulotki na Berlin, Francuzów zaś sparaliżowało. Ostatecznie na spotkaniu połączonych sztabów Francji i Wielkiej Brytanii 12. września 1939 roku postanowiono, że Polska nie dostanie wsparcia.

17. września 1939 roku nastąpiła zbrojna napaść dokonana przez ZSRR (bez określonego w prawie międzynarodowym wypowiedzenia wojny) na Polskę. Zgodnie z tajnym protokołem Paktu Ribbentrop-Mołotow, Armia Czerwona przekroczyła granice naszego kraju, a Związek Radziecki złamał pakt o nieagresji z Polską, który miał obowiązywać do końca 1945 roku.



„Wystarczyło błyskawiczne uderzenie na Polskę, najpierw ze strony niemieckiej, a potem Armii Czerwonej, aby nic nie zostało z tego poczwarnego bękarta traktatu wersalskiego” – mówił Wiaczesław Mołotow.

22. czerwca 1941 roku – Operacja Barbarossa – agresja III Rzeszy na ZSRR. Plan ataku był przygotowany i podpisany przez Hitlera już 18. grudnia 1940 r. Była to największa i najważniejsza operacja niemiecka w czasie wojny. Atak był planowany przez Hitlera od dawna. Uważał, że Niemcy potrzebują „przestrzeni życiowej” na wschodzie, rozciągającej się na terenach, które nazwał „rosyjskimi”. Przed rozpoczęciem działań wojennych pomiędzy ZSRR a Niemcami, kraje te nominalnie pozostawały w sojuszu, zawiązanym paktem Ribbentrop-Mołotow, zapewniającym o wzajemnej nieagresji. Jeszcze w połowie czerwca 1940 r. Hitler był jak najdalszy od ataku na ZSRR, wydając 15. czerwca 1940 r. rozkaz zredukowania Wehrmachtu ze 156 do 120 dywizji. Jednakże brak możliwości pogodzenia się z ekspansjonistycznymi celami Stalina, przedstawionymi przez Mołotowa w Berlinie w listopadzie 1940 r. i wykraczającymi poza zakres przewidzianych w pakcie stref wpływu (poza przewidzianą do zajęcia Finlandią i opanowanymi Besarabią, Litwą, Łotwą i Estonią, nie przewidzianą do zajęcia w pakcie Ribbentrop-Mołotow Bukowiną północną, Stalin wykazywał m.in. zainteresowanie Bułgarią, kontrolą przejścia z Morza Czarnego na Morze Śródziemne czy swobodą przejścia przez cieśniny duńskie, co powodowało dla Niemiec zagrożenie dla kontroli nad rumuńskimi polami naftowymi), przeprowadzanie przymusowych wysiedleń ludności niemieckojęzycznej z krajów nadbałtyckich, a także intensyfikacja zbrojenia Armii Czerwonej spowodowały podjęcie, a następnie przyspieszenie prac nad planem agresji na ZSRR. Doradcy odradzali Hitlerowi wojnę na dwóch frontach równocześnie, ale Hitler uważał się za politycznego i militarnego geniusza, zdolnego zrealizować swoje ambitne plany szybkiego zakończeniu wojny na zachodzie i przeniesieniu działań wojennych na wschód. Takie mniemanie ugruntowały w nim dotychczasowe łatwe zwycięstwa w Europie Zachodniej i Skandynawii. Plany szybkiego podboju komentował, mówiąc o przedwojennym układzie sił w Europie: „Musimy jedynie kopnąć w drzwi, a cała zgniła konstrukcja zacznie się rozpadać”. Plany Hitlera zakładały również bezproblemowe rozprawienie się z wrogiem na froncie wschodnim – chciał podbić Europę Wschodnią przed zimą, nie rozważając innej ewentualności.

Do działań na froncie wschodnim Hitler skoncentrował 3000000 żołnierzy, 3580 czołgów, 7184 działa artyleryjskie i 1945 samolotów. Dodatkowo do inwazji na ZSRR Rumunia wystawiła 13 dywizji i 9 brygad.

Rozpoczęcie ataku poprzedzone zostało dużą liczbą misji samolotów zwiadowczych oraz zbieraniem danych wywiadowczych, które dostarczyły szczegółowych informacji o dyslokacji i ilości sił radzieckich w zachodnich Specjalnych Okręgach Wojskowych. Duża ilość i wysoka jakość tych informacji miała jednak złą stronę – odwróciła uwagę niemieckich analityków od faktu, że na temat dyslokacji pozostałych sił ZSRR oraz ich możliwości mobilizacyjnych nie było wiadomo praktycznie nic.



Radzieccy żołnierze wzięci do niewoli niemieckiej latem 1941 roku

W tej fazie II Wojny Światowej brało już udział wiele państw. Większość z nich zjednoczyła się w antyfaszystowską koalicję. Inicjatorami określenia wspólnej idei walki z Hitlerem oraz jego armią stały się trzy państwa: Wielka Brytania, Stany Zjednoczone i ZSRR. Przedstawiciele tych krajów w 1941 roku podpisali odpowiednie porozumienia: w lipcu stworzono porozumienie brytyjsko-radzieckie, a amerykańsko-radzieckie w październiku (w ramach lend-lease ZSRR został dopuszczony do dostaw).

14. sierpnia 1941 roku, na pancerniku „*Prince of Wales*”, doszło do spotkania premiera Wielkiej Brytanii Winstona Churchilla oraz prezydenta Stanów Zjednoczonych Franklina Roosevelta. Owocem tego spotkania było podpisanie „*Karty Atlantyckiej*”, która miała dawać wytyczne celów II Wojny oraz zarys porządku i ładu światowego po wojnie. Zawierała, opracowane przez Roosevelta, tak zwane cztery wolności: słowa, religii, wolność od strachu i wolność od nędzy. Karta Atlantycka, jaką stopniowo podpisywało więcej nowych państw, była podstawą utworzenia Wielkiej Koalicji.



Karta Atlantycka, dokument miał się stać podstawą powojennych stosunków międzynarodowych. Pozostał modelowym przykładem ignorowania przez ZSRR wszelkich zobowiązań.

Ostatecznym aktem powstania Koalicji stał się atak Japonii na Pearl Harbor, amerykańską bazę 7. grudnia 1941 r., co stanowiło przystąpienie Stanów Zjednoczonych do wojny. W Waszyngtonie 1. stycznia 1942 r. została ogłoszona Deklaracja Narodów Zjednoczonych. W niej 26 państw zobowiązało się do wspólnej walki przeciw faszystom, do momentu ich pełnej kapitulacji, zgodnie z zasadami Karty Atlantycznej. Deklaracja, którą do zakończenia wojny podpisało 51 państw, była podstawą dla utworzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Pomimo, że wiele państw przystąpiło do koalicji – te, które stały się ofiarą ataków „Osi Berlin – Rzym – Tokio”, jak również jej niedawni sojusznicy, jednak w wiążących sprawach dla następnych poczynąń i działań Wielkiej Koalicji, głos ostateczny oczywiście mieli inicjatorzy tego porozumienia: Churchill (Wielka Brytania), Roosevelt (USA) a także Józef Stalin – dyktator ZSRR. Przekonani oni byli o tym, iż dominująca pozycja w dziedzinie militarnej daje im prawo do podejmowania istotnych decyzji, często sami rozstrzygali wiążące kwestie, nie porozumiewając się ani nie uwzględniając zdania poszczególnych zainteresowanych krajów.

Podczas działalności Wielkiej Koalicji miały miejsce trzy spotkania całej Wielkiej Trójki. Konferencje te odbyły się w: Teheranie (28.11 - 1.12.1943 r.), Jaltie na Krymie (4 - 11.02.1945 r.) i Poczdamie pod Berlinem (17.07 - 2.08.1945 r.).

Po bardzo trudnym dla Wielkiej Koalicji roku 1942 i bezskutecznym domaganiu się przez Stalina od zachodnich aliantów otwarcia drugiego frontu, czego dotyczył ostry w tonie list do Churchilla z 23. lipca 1942 r., w styczniu i lutym 1943 r. Armia Czerwona, rozbiwszy wojska niemieckie w okolicach Stalingradu, przeszła do generalnej ofensywy. Miało to ogromne znaczenie psychologiczne dla dalszych losów wojny, ale także bardzo wzmocniło pozycję ZSRR w Wielkiej Koalicji.

Konferencja w Casablance

– tajne rokowania trwające od 14. do 24. stycznia 1943 roku, mające na celu zaplanowanie alianckiej strategii dotyczącej II Wojny Światowej w Europie. Konferencja odbyła się w hotelu „Anfa” w Casablance. Obecni byli Franklin Roosevelt, Winston Churchill oraz Charles de Gaulle.

Józef Stalin również został zaproszony, ale odmówił przybycia, nie mogąc opuścić kraju w czasie, gdy trwała bitwa pod Stalingradem. De Gaulle też początkowo odmawiał przybycia, do czasu gdy Churchill zagroził, że za przywódcę Wolnych Francuzów uzna Henriego Girauda. Był on również obecny w Casablance i zauważalne było napięcie między dwoma Francuzami w czasie rozmów.



Charles Gaulle – polityk i teoretyk wojskowości, w czasie II Wojny Światowej stał na czele emigracyjnego rządu Francji, kontynuującego walkę z Niemcami. Przed II Wojną Światową był znany głównie, jako propagator idei masowego użycia broni pancernej. Autor prac poświęconych historii wojskowości oraz strategii.

Podczas konferencji: zażądano bezwarunkowej kapitulacji państw Osi, zgodzono się pomóc ZSRR tworząc drugi front w Europie w 1944 r., zgodzono się zająć Sycylię i Włochy, powołano wspólne dowództwo Wolnych Francuzów przez De Gaulle'a oraz Girauda, zgodzono się na nasilenie bombardowań Niemiec.



Prezydent USA F. Roosevelt oraz premier Wielkiej Brytanii W. Churchill



Rozmowy dwustronne

W kwietniu 1943 r. doszło do ujawnienia przez Niemców zbrodni w Katyniu. Wystąpienie przez rząd polski w Londynie do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża o przeprowadzenie dochodzenia w tej sprawie wyzyskał Stalin jako pretekst do zerwania w kwietniu 1943 r. stosunków dyplomatycznych, motywując swoje stanowisko tym, że uznano polskie żądanie przeprowadzenia dochodzenia przez MCK za „*naruszające wszelkie zasady i normy przyjęte w stosunkach między dwoma państwami sojusznikami*” – jak pisał 21. kwietnia 1943 r. Stalin do Churchilla. W ten sposób, do spornej w stosunkach polsko-radzieckich sprawy wyprowadzenia do Iranu wiosną 1942 r. armii polskiej generała Andersa i do utrzymującego się napięcia wokół kwestii przyszłej granicy polsko-radzieckiej doszła zbrodnia katyńska, najbardziej bulwersująca z ludzkiego punktu widzenia. Wszystko to spowodowało, że sprawa polska stała się jedną z poważnych przyczyn rozbieżności w łonie Wielkiej Trójki, co paradoksalnie nie zjednywało Polakom sympatii również u zachodnich aliantów.

Konferencja Kairska

Konferencja kairska odbyła się w dniach 22.-26. listopada 1943 roku. Uczestniczyli w niej prezydent Stanów Zjednoczonych Delano Roosevelt, premier Wielkiej Brytanii Winston Churchill i generalissimus Republiki Chińskiej Czang Kaj-szek.



Franklin Delano Roosevelt – amerykański polityk, 32. prezydent Stanów Zjednoczonych, wybierany na ten urząd w latach 1933–1945 czterokrotnie z ramienia Partii Demokratycznej. Jedyne w historii prezydent USA pełniący urząd dłużej niż dwie kadencje, co doprowadziło do wejścia w życie w 1951 r. XXII Poprawki do Konstytucji, ograniczającej liczbę kadencji do dwóch (wcześniej był to tylko konwenans konstytucyjny oparty na decyzji prezydenta USA George’a Washingtona, który zrezygnował z ubiegania się o trzecią kadencję, twierdząc, że byłaby ona niedemokratyczna).



Czang Kaj-szek – chiński polityk i wojskowy, wieloletni przywódca Kuomintangu po śmierci Sun Jat-sena w 1925 roku. Od 1928 r., jako generalissimus przywódca Republiki Chińskiej, w latach 1928-1931 i 1943-1948 także przewodniczący Rządu Narodowego. Od 1948 do 1949 roku i od 1950 aż do śmierci prezydent kraju. Po przegranej z komunistami wojnie domowej w 1949 roku ewakuował się wraz ze zwolennikami na Tajwan.



Winston Churchill – brytyjski polityk, mówca, strateg, pisarz i historyk, dwukrotny premier Zjednoczonego Królestwa, laureat literackiej Nagrody Nobla, honorowy obywatel Stanów Zjednoczonych. W 2002 r. w plebiscycie organizowanym przez BBC został uznany najwybitniejszym Brytyjczykiem wszechczasów.

Na konferencji wypracowano wspólną deklarację traktującą o powojennym ładzie na Dalekim Wschodzie i w rejonie Pacyfiku po osiągnięciu wspólnego zwycięstwa nad Japonią. Dokument zakładał zwrot przejętych lub okupowanych przez Japonię terenów od czasów I Wojny Światowej. Gwarantował wolność i niepodległość Korei jako suwerennemu państwu oraz zwrot Mandżurii, Tajwanu (Formozy) i Pescadorów Chinom. Ważność deklaracji jest podważana przez ruchy niepodległościowe na Tajwanie i jest uznawana często jedynie jako wiadomość prasowa. Z drugiej strony Chińczycy (kontynentalni) uznają deklarację kairską za prawnie ważny historyczny dokument, ponieważ był zamieszczony w Deklaracji Poczdamskiej i wspomniany podczas zakończenia wojny z Japonią.



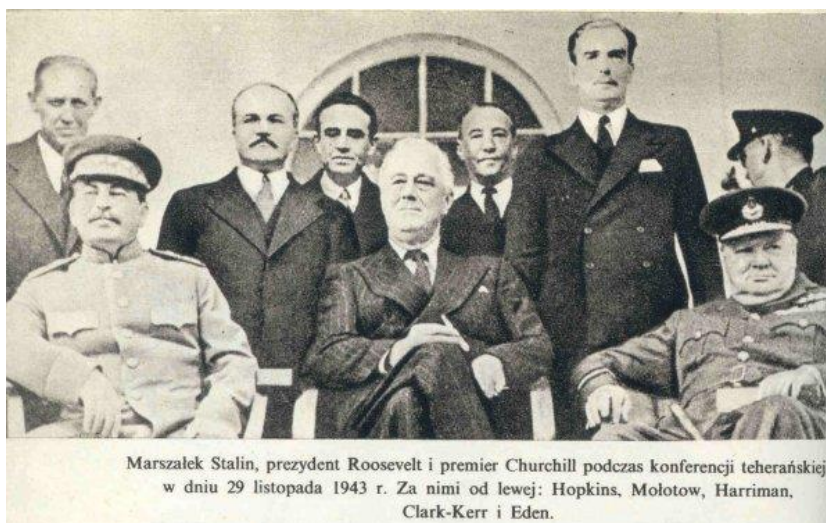
Kair. Czang Kaj-szek, Franklin Roosevelt, Winston Churchill

Analagicznymi konferencjami, ale odbytymi pomiędzy przywódcami zachodu i Stalinem były konferencje Wielkiej Trójki: teherańska w 1943 r. oraz jałtańska i poczdamska w 1945.

Konferencja Wielkiej Trójki w Teheranie

Pierwsza z trzech – poświęconych walce z hitlerowską III Rzeszą – konferencja Wielkiej Trójki. **Konferencja teherańska** odbyła się w dniach – 28. listopada 1943 - 1. grudnia 1943 roku. Spotkali się: prezydent USA Franklin Delano Roosevelt, premier Wielkiej Brytanii Winston Churchill i przywódca ZSRR Józef Stalin.

Konferencja ustaliła powojenny kształt polskich granic i nie tylko granic - zachodni przywódcy praktycznie oddali Rzeczpospolitą we władanie Stalina.



Wielka trójka, od lewej: Stalin, Roosevelt, Churchill

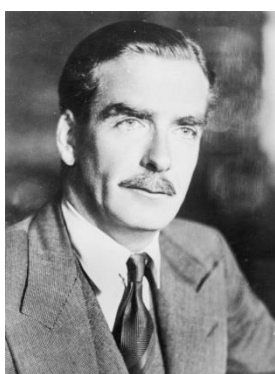


Hary Hopkins – dyplomata, polityk amerykański, członek Partii Demokratycznej. W latach 1932-1940 sekretarz stanu do spraw handlu. Od 1940 r. doradca prezydenta F.D. Roosevelta. Jako rzecznik prezydenta brał udział w konferencjach alianckich.

W 1941 r. kierował produkcją i dostawami materiałów wojennych do Wielkiej Brytanii w ramach Lend-Lease Act. W 1945 r. w imieniu prezydenta Trumana prowadził negocjacje w Moskwie ze Stalinem w sprawie utworzenia polskiego Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej.



Averell Harriman – polityk, dyplomata i biznesmen, ambasador USA w ZSRR. Uczestnik konsultacji trzech mocarstw wynikających z ustaleń konferencji jałtańskiej w sprawie powołania Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej w Polsce.



Anthony Eden – brytyjski polityk, premier Wielkiej Brytanii i przywódca Partii Konserwatywnej w latach 1955-1957. Trzykrotny minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii (1936–1938, 1940–1945 i 1951–1955). Był człowiekiem o słabym charakterze, a w 2004 r. politolodzy uznali go za najmniej efektywnego brytyjskiego premiera w XX w.

Konferencja była apogeum zgodnej współpracy Wielkiej Trójki. W dniu rozpoczęcia konferencji, w sojuszu z Niemcami pozostawały: Japonia, Włochy – a ściśle od 13.10.1943 r. rząd Mussoliniego, gdyż rząd królewski gen. Badoglio był w stanie wojny z Niemcami – jak również Bułgaria, Rumunia i Finlandia.

Losy wojny nie były jeszcze przesądzone, ale inicjatywę przejęła Wielka Koalicja.

W Teheranie omawiano głównie zagadnienia wojskowe i europejskie sprawy polityczne. Nie miała ona ustalonego porządku obrad, wymiana poglądów była swobodna. W przyjętej deklaracji trzy mocarstwa potwierdziły wolę kontynuowania współpracy podczas wojny w celu zniszczenia sił niemieckich i przywrócenia pokoju. Obiecywano, że będzie to pokój aprobowany przez większość narodów, który na szereg pokoleń oddali groźbę wojny. Zapowiadano współpracę wielkich i małych narodów, które pragną usunięcia tyranii, niewolnictwa, ucisku i nietolerancji. Ponadto omawiano sprawę otwarcia drugiego frontu,

W kwestii granic powojennej Polski ustalono, na wniosek Churchilla, że na zachodzie granica przebiegać będzie na Odrze, (ale nie Nysie Łużyckiej), a na wschodzie wzdłuż linii Curzona. Na uwagę zasługuje fakt, że przywódcy mocarstw określili wschodnią granicę Polski bez konsultacji z polskim rządem w Londynie, co wyraźnie pozostawało w sprzeczności z zasadami wyrażonymi w Karcie Atlantycznej. Mołotow nie omieszczał przypomnieć, że linię Curzona, jako wschodnią granicę Polski wymyślili Brytyjczycy jeszcze przed konferencją wersalską, kończącą I Wojnę Światową. Stalin z kolei argumentował, że osoby narodowości polskiej, które znajdują się na wschód od tej linii, będą mogły być przesiedlone. Churchill i Roosevelt zwracali uwagę na znaczenie Polski, jako sojusznika w walce z Niemcami. Ich celem było przywrócenie stosunków dyplomatycznych ZSRR z polskim rządem emigracyjnym. Przywódcy opowiedzieli się za powstaniem niezależnej i silnej Polski.

O ustaleniach między mocarstwami, dotyczących wschodniej granicy Polski, premier Mikołajczyk dowiedział się dopiero 13. października 1944 r. podczas rozmów w Moskwie, które odbyły się zaledwie w dziesięć dni po upadku Powstania Warszawskiego.

„Premier został oszukany – nie tyle przez Sowietów, którzy byli brutalnie szczerzy, ile przez zachodnich aliantów” – stwierdza Norman Davies. Mikołajczyk liczył, że uda mu się osiągnąć w Moskwie jakiś konkretny dla Polski kompromis, gdyż uzyskał w tej sprawie zapewnienie o poparciu ze strony Amerykanów i Brytyjczyków, tymczasem sprawa została przesądzona w Teheranie.

Omawiano przedstawioną przez Roosevelta koncepcję uniwersalnego systemu zbiorowego bezpieczeństwa oraz utworzenia nowej organizacji międzynarodowej, czyli późniejszej ONZ, w której czterej policjanci: USA, ZSRR, Wielka Brytania i Chiny, stać będą na straży światowego pokoju.

W kwestii Niemiec przeważała idea ich zdecydowanego osłabienia po wojnie poprzez rozczłonkowanie. Roosevelt przedstawił propozycję utworzenia na obszarze Niemiec pięciu państw, a Churchill – dwóch. Stalin odnosił się sceptycznie do koncepcji rozczłonkowania Niemiec. Szefowie rządów potwierdzili konieczność surowego ukarania niemieckich przestępców wojennych.



Roosevelt, Churchill i Stalin na przyjęciu z okazji 69. urodzin Churchilla w ambasadzie brytyjskiej w Teheranie. 29. listopada 1943 r.

Stalin, niedawny sojusznik Hitlera, teraz był sojusznikiem Churchilla i Roosevelta. Jako ich sprzymierzeniec natychmiast zaczął uzurpować sobie szczególne prawa i stawiać żądania wynagrodzenia politycznego za ponoszone koszty wojny, zawinione przez siebie samego i przez jego ekipę. Argumentem, którym Stalin zręcznie się posługiwał, była sprawa tzw. drugiego frontu. Chodziło o odciążenia Armii Czerwonej, która od momentu ataku Niemiec na ZSRR ponosiła główny ciężar wojny. Drugim elementem wpływu na aliantów zachodnich była groźba separatystycznego pokoju z Hitlerem. Stalin mając tę kartę w rękawie mógł w istocie rzeczy od Roosevelta i Churchilla uzyskać wszystko.

Churchill z jednej strony uznawał sojusz ze Stalinem za zbawienny, ale z drugiej patrzył na niego z niejaką niechęcią. Orientował się doskonale z kim ma do czynienia. O Stalinie i politykach sowieckich mówił do swoich współpracowników, że są to bandyci i zbrodniarze.

Amerykanów w gruncie rzeczy nie obchodził nowy porządek europejski. Ich celem politycznym było zapewnienie stabilizacji w Europie, wszystko jedno za jaką cenę. Gotowi byli wyznaczyć na policjanta pokoju europejskiego Związek Sowiecki. Potrzebowali pomocy sowietów w wojnie z Japonią. W zamian za obietnice udzielenia tej pomocy, Roosevelt poszedł Stalinowi na rękę niemal we wszystkim.

Czas i miejsce konferencji narzucił Stalin. Zależało mu na tym, aby miejsce obrad było najdogodniejsze dla strony sowieckiej, a najbardziej dokuczliwe i nieprzyjemne dla Brytyjczyków oraz Amerykanów. Teren, na którym toczyły się rozmowy, był przez cały czas pod nasłuchem i inwigilacją sowieckich służb. Karty w Teheranie rozdawał Stalin. Osiągnął właściwie wszystko, czego chciał. Od przywódców zachodnich uzyskał szereg konkretnych obietnic: otwarcia drugiego frontu w 1944 roku, przyznania mu kontroli nad Polską, a co najważniejsze okrojenia terytorialnego Polski na wschodzie i przesunięcia jej ze wschodu na zachód. W ten sposób Polska została sprzedana przez jej oficjalnych sojuszników. To oznaczało – faktyczny koniec II Rzeczypospolitej. Konferencja ustaliła powojenny kształt polskich granic i nie tylko granic – przywódcy praktycznie oddali Rzeczpospolitą we władanie Stalina.

W Teheranie zakończyła się pierwsza próba podziału świata. Podczas drugiej w Jalcie – Stalin wziął wszystko. Przy większej determinacji państw zachodnich historia mogła potoczyć się inaczej.

W końcu 1944 r., kilka tygodni przed konferencją w Jalcie, w koalicji antyniemieckiej uczestniczyło czterdzieści państw. Ponadto Argentyna i Turcja, które dotąd utrzymywały z Niemcami stosunki dyplomatyczne, zerwały je. Neutralność w wojnie zachowywały nadal Szwajcaria i Szwecja, a także, chociaż bardziej formalną niż rzeczywistą, Hiszpania, Irlandia i Portugalia. W drugiej połowie 1944 r. opuścili Niemcy ich dotychczasowi sojusznicy i zawarli układy z obozem koalicji. Pierwsza uczyniła to 12. września Rumunia, następnie 19. września Finlandia, 28. października Bułgaria. Na Węgrzech w części wyzwolonej przez Armię Czerwoną, powstał w końcu grudnia 1944 r. rząd lewicowy, który 31. grudnia wypowiedział wojnę Niemcom. Sojusznikiem Niemiec pozostał tylko faszystowski rząd Szalasięgo.

Zanim doszło do spotkania w Jalcie, Churchill zaniepokojony zwycięskim marszem Armii Czerwonej na Bałkanach zaproponował w rozmowach ze Stalinem w Moskwie, prowadzonych 9. i 10. października 1944 r. podział wpływów w powojennej Europie. Stalin zaakceptował, aby 90% wpływów w Grecji należało do Wielkiej Brytanii, natomiast w Rumunii – 90% do ZSRR. Na Węgrzech i w Jugosławii wpływy obu mocarstw miały się równoważyć, natomiast w Bułgarii 75% wpływów miało przypadać ZSRR. Polski i Czechosłowacji ten przetarg nie dotyczył.

Konferencja Wielkiej Trójki w Jalcie

Konferencja jałtańska – zwana także krymską odbyła się w dniach od 4. do 11. lutego 1945 roku. Siedemdziesiąt lat temu spotkali się znów przywódcy koalicji antyhitlerowskiej. Była to druga z trzech najważniejszych konferencji Wielkiej Trójki. Wielka Trójka odbyła wiele konferencji, jednak na konferencjach teherańskiej, jałtańskiej oraz poczdamskiej zapadły decyzje najwyższej wagi.

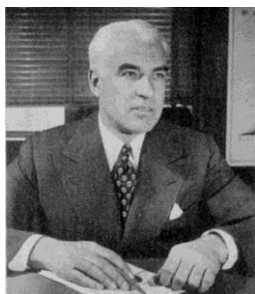
Obrady Konferencji odbywały się w pałacu Potockich w Liwadii leżącej pod Jaltą na Krymie. Miały decydujące znaczenie dla powojennego kształtu Europy.



Pałac w Liwadii – tu odbyła się konferencja

W Jalcie, podobnie jak w Teheranie, nie było ustalonego porządku obrad. Każda z delegacji zgłaszała kwestie, które jej zdaniem, powinny być przedmiotem rozstrzygnięć. Dyskutowano głównie na temat ładu powojennego w Europie. Dominowała sprawa przyszłości Niemiec. Podczas siedmiu z ośmiu posiedzeń zastanawiano się również nad przyszłością Polski.

Edward Stettinius, obecny w Jalcie amerykański sekretarz stanu, oceniając wyniki konferencji pisał, że przywódcy trzech państw osiągnęli na niej podstawowe porozumienie w sprawie sposobu rozwiązywania powojennych problemów.



Edward Stettinius – sekretarz stanu USA za kadencji prezydentów Franklina Roosevelta oraz Harry'ego Trumana. Urząd ten sprawował w latach 1944-45.



Szefowie szczegółowo omówili swoje plany.

Konferencja wykazała wysoki poziom współpracy trzech mocarstw w kwestiach dotyczących wojny i powojennych uregulowań. W czasie rozpoczęcia konferencji, Armia Czerwona znajdowała się w odległości 75 km od Berlina, podczas gdy wojska zachodnie nie mogły przełamać linii Zygfryda, czyli umocnień o głębokości 30 kilometrów, ciągnących się wzdłuż zachodniej granicy Niemiec między Akwizgranem i granicą szwajcarską. Ponadto Roosevelt zabiegał u Stalina o poparcie dla idei utworzenia ONZ oraz przystąpienie ZSRR, po pokonaniu Niemiec, do wojny przeciw Japonii. Churchill miał zdecydowanie najsłabszą pozycję na konferencji, gdyż brakowało mu takich argumentów w rozmowach ze Stalinem, których Stalin nie mógłby odrzucić. Do udziału w konferencji, wobec sprzeciwu Stalina i Roosevelta, nie został zaproszony de Gaulle, jakkolwiek kierowany przez niego Tymczasowy Rząd Republiki Francuskiej został uznany na jesieni 1944 r. przez trzy wielkie mocarstwa. Był to wyraz niskiej oceny znaczenia wkładu Francji do koalicji antyniemieckiej. Wszystko to dodawało Stalinowi pewności siebie i potęgowało nieustępliwość w dyskusji.



Churchill, Roosevelt i Stalin w Jaltie. Stoją doradcy

Szefowie trzech rządów ustalili plan ostatecznego rozgromienia Niemiec. Udzielono sobie wzajemnie niezbędnych informacji. Stwierdzono, że Niemcy narodowosocjalistyczne są skazane na zagładę. Osiągnięto porozumienie w sprawie wymuszenia na nich bezwarunkowej kapitulacji. Przewidziano utworzenie czterech stref okupacyjnych: amerykańskiej, brytyjskiej, radzieckiej i francuskiej. Ogłoszono zamiar zniszczenia niemieckiego militarystyki i narodowego socjalizmu.

Zgodzono się, co do rozbrowienia i rozwiązywania niemieckich sił zbrojnych, zlikwidowania sztabu generalnego, poddania kontroli przemysłu wojennego, ukarania zbrodniarzy wojennych, wyegzekwowania odszkodowania w naturze za zniszczenia dokonane przez Niemców oraz unicestwienia partii, organizacji, instytucji i ustaw narodowosocjalistycznych. Jednocześnie postanowiono doprowadzić do usunięcia wszelkich wpływów narodowosocjalistycznych z urzędów, gospodarki i życia kulturalnego Niemiec.

Jednocześnie podkreślono, że nie jest zamiarem trzech mocarstw zniszczenie narodu niemieckiego. Uzgodniono powołanie komisji do spraw odszkodowań z siedzibą w Moskwie, która nadzorować miała wykonanie przez Niemcy nałożonego na nie obowiązku naprawienia szkód w naturze w możliwie najszerszych rozmiarach.

Część ustaleń końcowych dotyczyła utworzenia powszechnej organizacji międzynarodowej w celu ustanowienia pokoju i bezpieczeństwa. Uzgodniono datę i miejsce zwołania konferencji założycielskiej Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz skład stałych członków jej Rady Bezpieczeństwa. Ustalono, że konferencja odbędzie się w San Francisco, a jej rozpoczęcie nastąpi 25. kwietnia 1945 r. Postanowiono, że państwami zapraszającymi na konferencję będą Stany Zjednoczone. Związek Radziecki, Wielka Brytania, Chiny i Francja, czyli mocarstwa, które weszły następnie jako stali członkowie do Rady Bezpieczeństwa ONZ. Osiągnięto również porozumienie w sprawie ważnej procedury głosowania, której ogłoszenie odłożono do czasu konsultacji z Chinami i Francją. Ustalono mianowicie, że każdy członek Rady Bezpieczeństwa będzie miał jeden głos, a jej decyzje – w innych sprawach niż proceduralne – zapadać będą większością siedmiu głosów, w tym głosów wszystkich stałych członków Rady.

Ustalenia o nazwie „*Deklaracja o wyzwolonej Europie*” była zapisem obietnic trzech mocarstw pod adresem państw europejskich wyzwolonych z totalitarnego ucisku. Obietnice te dotyczyły przeprowadzenia w tych państwach wolnych wyborów, rozwiązywania w sposób demokratyczny pilnych problemów, przestrzegania zasad Karty Atlantycznej i Deklaracji Narodów Zjednoczonych, ale – jak wiadomo – nigdy nie zostały dotrzymane. Deklaracja o wyzwolonej Europie jest tą częścią komunikatu konferencji jałtańskiej, która dotyczyła pomocy trzech mocarstw dla narodów uwolnionych od panowania Niemiec narodowosocjalistycznych, a także dla narodów byłych państw satelitów Osi w Europie – przy rozwiązywaniu przez nie sposobami demokratycznymi ich pilnych zagadnień w dziedzinie politycznej i gospodarczej.

W deklaracji podkreśla się zatem, że cel ten powinien być osiągnięty przez utworzenie w tych państwach instytucji demokratycznych w wolnych wyborach. Jednocześnie, powołując się na Kartę Atlantyczną, przypomina się, że wszystkie narody mają prawo wybrać sobie taką formę rządu, pod jaką pragną żyć. Zapowiada się przywrócenie suwerennych praw i samorządu tym ludom, które zostały ich pozbawione siłą przez narody napastnicze. Pomoc trzech mocarstw dla narodów wyzwolonej Europy dotyczyć miała przede wszystkim ustanowienia warunków pokoju wewnętrznego, utworzenia tymczasowych władz samorządowych na podstawach demokratycznych, doprowadzenia do powstania jak najrychlej, w drodze wolnych wyborów, rządów zgodnych z wolą narodów oraz ułatwienia – w razie potrzeby – odbycia takich wyborów. Trzy rządy zapowiedziały, że będą się porozumiewały w kwestii środków niezbędnych do wprowadzenia w czyn ich wspólnej deklaracji. Potwierdziły również swą wiarę w zasady Karty Atlantycznej i Deklaracji Narodów Zjednoczonych oraz postanowienie zaprowadzenia, wspólnie z innymi narodami, porządku opartego na prawie, pokoju, bezpieczeństwie, wolności i ogólnym dobrobycie. O przyłączenie się do proponowanej działalności poproszono Francję.

Deklaracja o wyzwolonej Europie zapowiadała wspólne działanie Wielkiej Trójki w sprawach, do których Stalin i jego zachodni partnerzy mieli zasadniczo odmienne podejście. Jak na przykład demokracja i wolne wybory. Była to deklaracja o wyraźnie propagandowym charakterze, na użytek opinii publicznej, głównie w państwach zachodnich i w państwach wyzwolonej Europy, której żaden z jej sygnatariuszy nie brał na serio. Oceniana była również, jako podjęta przez zachodnich uczestników konferencji próba ratowania wpływów w Europie Środkowej i Południowej – po nieudanych zabiegach Churchilla w sprawie przeforsowania koncepcji podziału stref wpływów na Bałkanach.

W podstawowych sprawach, których deklaracja dotyczyła, czyli demokracji i wolnych wyborów, Stalin nie zamierzał jej realizować, mimo że „*Prawda*” opublikowała, a radio Moskwa ogłosiło jej integralny tekst, tymczasem Churchill i Roosevelt ani nie chcieli, ani nie byli w stanie go do tego zmusić. Amerykanie nie byli gotowi do kolejnej konfrontacji, a jeszcze mniej do wojny nuklearnej o polityczny pluralizm w Europie Wschodniej, czy o kształt granic w tym rejonie.

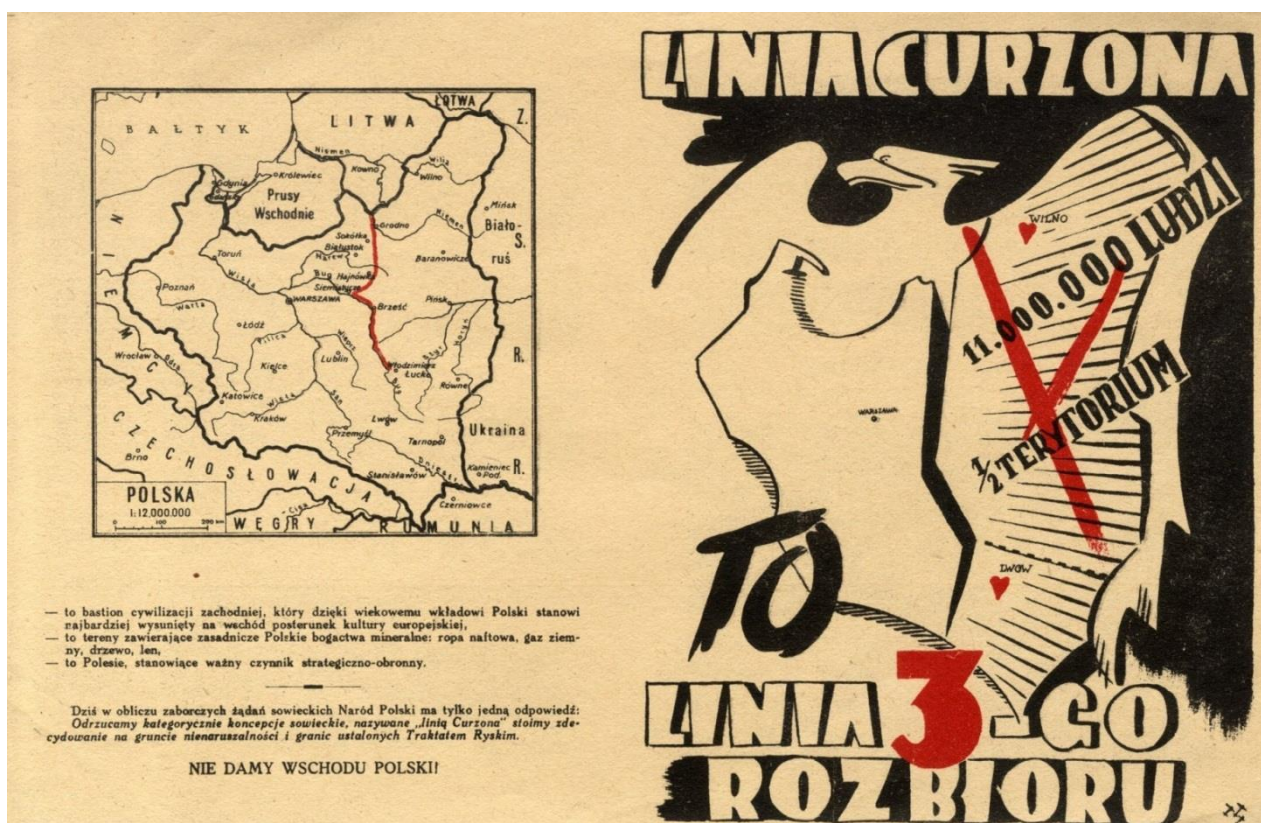
Tymczasem z tą właśnie deklaracją narody wyzwolonej Europy, a zwłaszcza Polacy, wiązały największe nadzieje na lepsze życie po sześciu latach wojny. Jej podstawowe treści – mówiące o demokracji i wolnych wyborach – powtórzone zostały także w tej części komunikatu z konferencji jałtańskiej, która dotyczyła Polski. Zresztą w dyskusji na temat spraw polskich, domagając się czystości wyborów w Polsce, prezydent Roosevelt mówił, że będą one urzeczywistnieniem w praktyce Deklaracji o wyzwolonej Europie.

Historycy i politolodzy porządek pojałtański, panujący w Europie Środkowej i Wschodniej w okresie zimnej wojny, rzadko wiązali z niewykonaniem przez trzy mocarstwa, w tym przede wszystkim przez Związek Radziecki, Deklaracji o wyzwolonej Europie.

Najlepszą ilustracją konsekwencji, do jakich doprowadziło zaniechanie przez Wielką Trójkę realizacji Deklaracji, o wyzwolonej Europie, była sytuacja Polski po II Wojnie Światowej. Według komunikatu końcowego Polska miała stać się państwem silnym, wolnym, niepodległym i demokratycznym. Zapowiadano przeprowadzenie, możliwie jak najszybciej, wolnych i nieskrępowanych wyborów. Przyjęto do wiadomości, że wschodnia granica Polski będzie bieć wzdłuż linii Curzona, natomiast na zachodzie i północy Polska uzyska znaczny przyrost terytorialny, a ostateczne ustalenie granicy zachodniej Polski nastąpi na konferencji pokojowej.

Podkreślono, co było zgodne z prawdą, ale brzmiało jak swego rodzaju konstatacja bezsilności zachodnich aliantów w sprawie Polski, że powstała nowa sytuacja w Polsce na skutek wyzwolenia całego jej terytorium przez Armię Czerwoną.

Sprawy polskie należały do trudnych. Najłatwiej porozumiano się w kwestii przebiegu polskiej granicy wschodniej zgodnie z linią Curzona, co zaproponował Stalin, a z czym zgodzili się zarówno Churchill, jak i Roosevelt. Prezydent Stanów Zjednoczonych dowodził nawet, że z taką granicą zgadza się większość Polaków zamieszkujących Stany Zjednoczone, domagając się jedynie zmian na korzyść Polski w południowym odcinku linii Curzona, co oznaczało pozostawienie Lwowa i pól naftowych w granicach Polski. Jednakże zarówno Stalin, jak i Churchill byli temu przeciwni.



Większe trudności napotkało porozumienie przywódców trzech mocarstw w sprawie rządu polskiego. Stalin oskarżał rząd RP o antyradzieckie nastawienie. Churchill podważał reprezentatywność rządu lubelskiego. Kompromisem było ustalenie, że działający już w Polsce Rząd Tymczasowy powinien być zorganizowany na szerszej podstawie demokratycznej z włączeniem przywódców demokratycznych z samej Polski i Polaków z zagranicy i przyjąć nazwę Rząd Tymczasowy Jedności Narodowej. Uzgodniono także, że RTJN będzie miał obowiązek przeprowadzenia możliwie jak najszybciej wolnych, powszechnych i tajnych wyborów, w których prawo uczestnictwa i wystawienia kandydatów będą miały wszystkie partie demokratyczne i antyfaszystowskie. Rządy mocarstw zobowiązały się wymienić ambasadorów z RTJN. Ustalenia w Jałcie dotyczące Polski były dyplomatycznym sukcesem Stalina. W Polsce uznane zostały przez większość społeczeństwa za klęskę narodowych aspiracji.

Rząd RP w Londynie stwierdził w opublikowanym 13. lutego 1945 r. oświadczeniu, że decyzje konferencji Trzech dotyczące Polski nie mogą być uznane przez Rząd Polski i nie mogą obowiązywać Narodu Polskiego.

Stalin nie miał zamiaru dotrzymać przyjętych w Jałcie zobowiązań dotyczących utworzenia Rządu Tymczasowego Jedności Narodowej i nie zamierzał wprowadzać do istniejącego w Polsce Rządu Tymczasowego działaczy niepodległościowych z kraju i zagranicy. Aresztowanie i uwięzienie przez Rosjan w marcu 1945 r. szesnastu przywódców polskiego państwa podziemnego miało prawdopodobnie na celu wyeliminowanie ich jako ewentualnych kandydatów do nowego rządu.

Pozostałe uzgodnienia, ujęte w dalszych częściach komunikatu z Jałty, dotyczyły Jugosławii, konferencji ministrów spraw zagranicznych trzech mocarstw oraz współdziałania w prowadzeniu wojny i organizacji pokoju. Uzgodniony przez trzy mocarstwa tekst w sprawie Jugosławii zawierał zalecenie skierowane do marszałka Tito – przewodniczącego Narodowego Komitetu Wyzwolenia Jugosławii i dowódcy armii jugosłowiańskiej, i do dr. Šubašicia – premiera rządu jugosłowiańskiego na emigracji w Londynie, dotyczące natychmiastowego wprowadzenia w życie zawartego między nimi 1. listopada 1944 r. porozumienia o utworzeniu rządu tymczasowego. Jednocześnie zobowiązywano ten rząd, aby zaraz po utworzeniu oświadczył, że Antyfaszystowskie Zgromadzenie Wyzwolenia Narodowego Jugosławii zostanie rozszerzone o tych członków ostatniej jugosłowiańskiej Skupsztyny, którzy nie skompromitowali się współpracą z wrogiem. W ten sposób powstały organ nazwany miał być Parlamentem Tymczasowym. Było to wezwanie do utworzenia, podobnie jak w przypadku Polski, jednolitej władzy.

Ostatnia część wspólnego komunikatu z konferencji w Jałcie dotyczyła jedności w organizacji pokoju i prowadzeniu wojny. Deklarowano w niej wspólne postanowienie uczestników konferencji utrzymania i wzmocnienia w okresie nadchodzącego pokoju porozumienia, które umożliwiło im zwycięstwo w wojnie. Uznano, że jedność taka jest obowiązkiem wobec własnych narodów i narodów świata. Jedność ta, wyrażająca się zwiększoną współpracą i kontaktami, miała gwarantować trwałe i pewny pokój, który według sformułowania Karty Atlantyckiej będzie rękojmią, że wszyscy ludzie we wszystkich krajach będą mogli pędzić swe życie wolni od strachu i niedostatku. Było to kolejne w komunikacie jałtańskim zobowiązanie jego sygnatariuszy bez pokrycia, gdyż przynajmniej w Europie Środkowej i Wschodniej przez następnych ponad czterdzieści lat nie zapewniono ludziom życia wolnego od strachu i niedostatku.

Uzgodnienia z Jałty w najszerszym zakresie zostały zrealizowane w odniesieniu do Niemiec. W stosunku do Polski wypełniono je tylko w sprawach terytorialnych. W całości wykonane zostały decyzje Wielkiej Trójki dotyczące utworzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych.

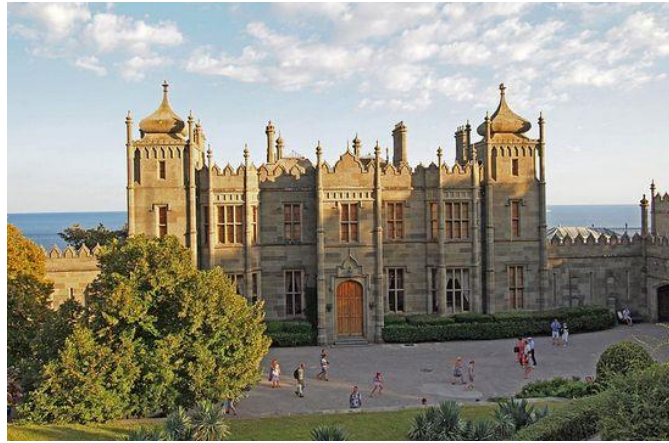
Po obradach pozostały publikowane wspomnienia...

„Jak naprawdę wyglądała konferencja jałtańska”.

Ociekające złotem salony pełne szczurów. Luksusowe sypialnie opanowane przez pluskwy. A do tego radzieckie specjalistki od mycia pleców, zimna woda w kranie i kilometrowe kolejki do łazienek. Jak bardzo Stalin nie starałby się robić dobrej miny do złej gry, nie mógł ukryć oczywistego faktu. Konferencja jałtańska wypadła kuriozalnie.

Gdy prezydent Roosevelt zaproponował na miejsce spotkania przywódców Wielkiej Trójki Jałtę, zmusił Sowietów do niemałego wysiłku logistycznego. Krym, spustoszony działaniami wojennymi, rozgrabiony przez Wehrmacht, należało szybko uporządkować.

Brytyjczycy zamieszkali w pałacu Woroncowa, który przypominał im zamek. Był tylko jeden poważny problem, o którym wspomina Jonathan Walker: ... *„odnosiło się wrażenie, że książę i księżna Woroncowie przywiązywali większą wagę do jedzenia niż do kąpieli.”* Oczarowani luksusowymi salonami, salami bankietowymi i oranżerią wyspiarze byli zarazem kompletnie zdumieni prymitywnymi urządzeniami sanitarnymi.



Bajkowy pałac Woroncowa, w którym mieszkali Brytyjczycy, miał wiele pięknych sal balowych i tylko jedną łazienkę. Dla dbających o higienę wypiarzy był to spory kłopot

W książce „Trzecia wojna światowa” Walker napisał:

...do wykonania tego zadania sprowadzono 30 tys. żołnierzy Armii Czerwonej, którzy zajęli się również rozminowaniem i ochroną kurortu. Z Moskwy specjalnie na tę okoliczność wyprawiono 1500 wagonów transportujących ogromne ilości jedzenia, picia, mebli, pościeli, a nawet szyb do naprawy zniszczonych okien. Zwieziono też służbę z najlepszych moskiewskich hoteli, która miała podawać do stołu dostojnym gościom General Henry Wilson, szef brytyjskiego sztabu imperialnego, brał właśnie kąpiel, gdy otworzyły się drzwi i do łazienki wkroczyła roześmiana, uroczą radziecka towarzyszka, dzierzżąca w ręku... szczotkę do szorowania pleców. Znaczącym gestem dała do zrozumienia, że użyje owego narzędzia zgodnie z jego przeznaczeniem. Zaskoczony generał może by się na to zgodził, gdyby nie fakt, że za drzwiami czekało w kolejce do kąpieli... co najmniej dwudziestu zniecierpliwionych generałów i admirałów...

Najbardziej niezadowolonym z wyboru Jałty na miejsce konferencji był Churchill. „Dobre miejsce dla tyfusu i piekielnych wszy, których tam jest pod dostatkiem” – utyskiwał.



Churchill musiał zrobić złą minę, gdy dowiedział się, że konferencja odbędzie się w Jałcie. Jego zdaniem Jałta kompletnie się do tego nie nadawała.

Amerykanie, wysłali do Sewastopola okręt flagowy swoich sił desantowych USS „Catocin”. Jego ekipa sanitarna przeprowadziła deratyzację pomieszczeń Liwadii – pałacu wyznaczonego na lokum dla Roosevelta i prezydenckiej świty – w którym aż roiło się od szczurów. Ponadto, na pokładzie jednostki znajdował się szpital i gabinet dentystyczny. W razie jakichś nieprzewidzianych okoliczności jednostka mogła przeobrazić się w siedzibę amerykańskich dyplomatów.

Brytyjczycy postąpili podobnie i wkrótce w Sewastopolu, zacumował luksusowy liniowiec pasażerski „Franconia”, posiadający wszelkie niezbędne dżentelmenom wygody i rozrywki. Niezmiernie rad z tego był oczywiście brytyjski premier, który spędził na statku ostatnie trzy dni podczas pobytu brytyjskiej delegacji na Krymie, jak powiedział: „wspaniale jest wrócić do angielskiego jedzenia po tym prosiaku i ich zimnych, tustych daniach.”

Obydwie delegacje wylądowały na lotnisku Saki, około 130 km od Jałty. Na miejscu, oprócz witających gości Mołotowa, Litwinowa i kompanii reprezentacyjnej, znajdowały się trzy wielkie namioty. Jak wspominał lord Moran, osobisty lekarz Churchilla, stojące w nich stoły uginały się od kawioru, wędzonego łososia i wszelkich napitków. Drogę z Saki do Jałty trzeba było pokonać samochodami po bardzo niebezpiecznych, zaśnieżonych i oblodzonych drogach. Trasę, na całej jej długości, obstawiali radzieccy żołnierze i żołnierki. Jakież było zdziwienie Brytyjczyków, gdy okazało się, że z powodu braku pługów śnieżnych ludzie ci po prostu wydeptują szlak, czyniąc go możliwym do przejazdu dla samochodów.



Aby samochody z szacownymi gośćmi mogły dotrzeć to Jałty czerwonoarmiści wydeptali cały ponad 130. kilometrowy szlak z lotniska w Saki.



Lord Moran – osobisty lekarz Churchilla – z Krymu wyniósł mieszane uczucia. Z jednej strony zaskoczył go przepych, z drugiej nawet po latach wspominał plagę pluskw. W całym pałacu była tylko jedna łazienka i trzy umywalki, do tego nie było ciepłej wody.



Salonik...

To z tego powodu pod drzwiami łazienki ustawiały się tak ogromne kolejki, a jeszcze większe zażenowanie wzbudziła wizyta radzieckich pań mających myć plecy zagranicznym oficjelom. Nie może się dziwić, że brytyjscy generałowie urządzali rano prawdziwe polowania na miski do mycia, które były towarem deficytowym. W efekcie, gdy udało się w końcu znaleźć upragnioną zdobycz szczęśliwiec zamykał się z nią na cztery spusty, aby móc w spokoju poddać się czynnościom higienicznym. Delegacji brytyjskiej i amerykańskiej dał się we znaki jeszcze pewien wróg, atakujący zdradziecko i bez respektu dla wysokich szarż swoich ofiar. Były to... pluskwy. Zapluskwione były wszystkie pokoje, przede wszystkim posłania, uniemożliwiając wypoczynek. Nawet Churchilla nie oszczędziły i pogryzły mu stopy. Niektórzy dyplomaci, widocznie mniej odporni, dostali z tego powodu wysokiej gorączki. Próbowano zaradzić temu problemowi spryskując pomieszczenia DDT, ale nie uporano się z tym do końca trwania konferencji.

Legendarne wręcz były pijackie uczt. Oczywiście wszystko działo się pod czujnym okiem i uchem Wodza. Trzeba było być do jego dyspozycji w każdej chwili, bo nie wiadomo, kiedy mogło nadejść zaproszenie. Regułą było, że Stalin spijał swoich współpracowników do nieprzytomności, aby ci sami się potem ośmieszali – niewysokiemu, korpulentnemu Chruszczowowi zdarzało się wywijać słynne prysiuły.



Pałac Jusupowa, w którym zamieszkał podczas konferencji jałtańskiej Stalin.



8. lutego odbyła się uczta na cześć Brytyjczyków i Amerykanów.

Biada było też temu, który nie wytrzymał i zasypiał w trakcie uczty, lub po pijaku wymknęła mu się jakaś niestosowna uwaga. Taki jegomość zazwyczaj kończył na Łubiance jako „wróg ludu”. Taką ucztę przygotowano również dla zagranicznych delegacji w Jalcie.

Uroczysta kolacja odbyła się 8. lutego w pałacu Jusupowa, gdzie mieszkał Wódz. Oczywiście towarzysze Stalina, w obliczu zagranicznych gości, zachowywali się bardziej powściągliwie.

Imponujące było za to menu jakie przygotowano na tę okazję. Na wielkim stole, nakrytym dla trzydziestu osób najpierw podano różne gatunki kawioru, paszteciki i dania rybne: atlantyckiego łososa, białogłęb, wędzonego i solonego śledzia, cefala, białą rybę w szampanie. W następnej kolejności na stół powędrowało zimne prosię (właśnie ono nie przypadło do gustu Churchillowi), rosół z dziczyzny i krem z kurczaka.

Potem goście raczyli się polędwicą z rusztu, szaszłykiem z jagnięciny i tatarskim przysmakiem o nazwie płow – była to potrawa z ryżu i mięsa podana z przepiórką, małymi kuropatkami i dżejranem. Na koniec podano kalafiora zapiekanego w bułce tartej oraz deser z różnych owoców i słodkości w tym czurczhelę, czyli tradycyjną gruzińską przekąskę wyglądającą jak cygaro. Oczywiście na stole królowały różne gatunki wódek i, specjalnie wybrany przez Stalina, ormiański koniak.



Wielka Trójka w otoczeniu towarzyszących im członków delegacji

Tak wyglądały kulisy konferencji jałtańskiej. O losach świata decydowano w bajkowych pałacach, wśród cyprysów i pluskiew z kieliszkiem ormiańskiego koniaku w ręku.

Siedemdziesiąt lat temu Polacy dowiedzieli się, że zostali potraktowani gorzej niż Niemcy, przegrani II Wojny Światowej. Rząd RP ogłosił, że doszło do kolejnego rozbioru.



13. lutego 1945 r. ambasador Edward Raczyński poinformował premiera rządu RP na uchodźstwie Tomasza Arciszewskiego o postanowieniach konferencji jałtańskiej, podporządkowującej de facto Polskę i Europę środkowo-wschodnią Sowietom. Premier był wstrząśnięty. W imieniu rządu wydał jeszcze tego samego dnia oświadczenie, w którym stwierdził, że decyzje Konferencji Trzech zostały przygotowane i powzięte nie tylko bez udziału i upoważnienia rządu polskiego, ale i bez jego wiedzy. Oświadczył też, że rząd polski nie przyjmuje tych postanowień i że narzucenie tzw. linii Curzona jako granicy polsko-sowieckiej jest dla narodu polskiego nowym rozbiorem Polski – dokonany tym razem przez nominalnych sojuszników Polski. Uznał, że zamiar utworzenia tymczasowego rządu jedności narodowej za pomocą narzuconego przez Stalina komitetu lubelskiego jest zalegalizowaniem przez sojuszników mieszania się Sowietów w wewnętrzne sprawy Polski.

Rzeczywiście, za sprawą Stalina i naszych sojuszników Polska stała się na pół wieku niema. W polityce zagranicznej mogła co najwyżej występować w roli listonosza Sowietów... Także o polskiej polityce wewnętrznej decydowały Sowiety. O wszystkim decydował jeden z agresorów i sprawców wojny – Związek Sowiecki – ze swoim tyranem i największym zbrodniarzem wszechczasów Stalinem, który wodził umierającego prezydenta USA – Roosevelta.

(prezydent Roosevelt zmarł 12. kwietnia 1945 r.)

Wielka Trójka przyznała sobie prawo stanowienia o powojennym świecie. Jednym wolność, innym sowiecką kuratelę. Granice podporządkowanych Sowietom państw kreślił Stalin. Polska – pierwsze państwo, które przeciwstawiło się Hitlerowi – została potraktowana gorzej niż Niemcy, które przynajmniej w części zachowały wolność! Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej nasi dotychczasowi alianti postavili na Związek Sowiecki w wojnie z Niemcami. Nie liczyło się to, że Sowiety były na równi z Niemcami sprawcami i agresorami. Wygodne społeczeństwa zachodnie chętnie przyjęły tworzony z dnia na dzień mit o wielkim Stalinie i jego dzielnym narodzie. Politycy zachodni gotowi byli do wszelkich ustępstw.

Końcowym akcentem II Wojny Światowej w Europie była bezwarunkowa kapitulacja Wehrmachtu, która nastąpiła 8. maja 1945 roku.

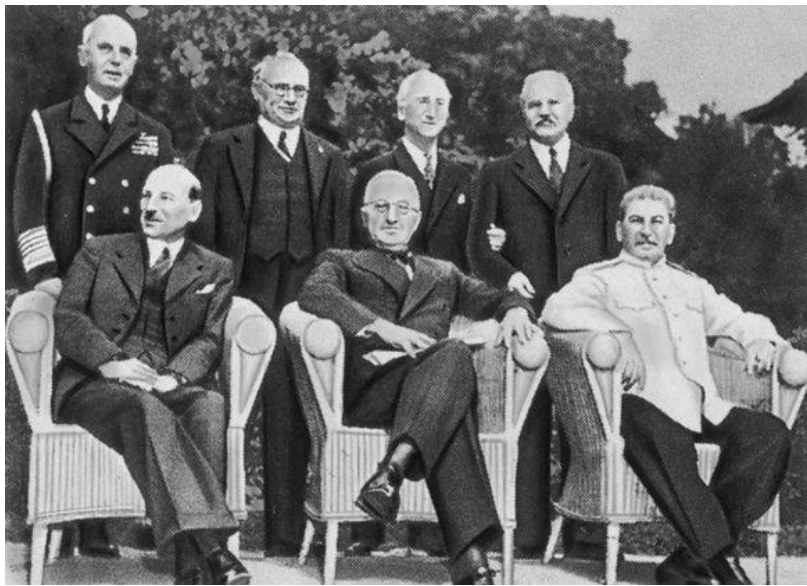
Konferencja w Poczdamie

W dniach od 17. lipca do 2. sierpnia 1945 roku w Poczdamie (w pałacu Cecilienhof) miało miejsce ostatnie spotkanie Wielkiej Trójki. Obradowano w częściowo nowym składzie. Ze strony amerykańskiej na konferencję przybył nowy prezydent Harry Truman (który zastąpił zmarłego w kwietniu Roosevelta), na czele delegacji brytyjskiej stał – w I fazie konferencji Winston Churchill, a od 28. lipca premier Clement Attlee. Delegacji radzieckiej przewodniczył Józef Stalin.

Stronę Polską reprezentowali: Bolesław Bierut, Edward Osóbka-Morawski, Stanisław Grabski, Stanisław Mikołajczyk, Wincenty Rzymowski oraz Michał Rola-Żymierski.

Podjęte decyzje dotyczyły współdziałania państw po wojnie, przygotowania traktatów pokojowych, polityki aliantów w stosunkach z Niemcami, problemów państw Europy Środkowowschodniej (głównie Polski, Austrii, Jugosławii).

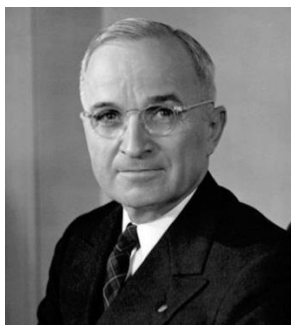
Ważne ustalenia podczas konferencji poczdamskiej podjęto w sprawie Polski. Ustalono granicę zachodnią Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej. Zdecydowano o przesiedleniu mniejszości niemieckiej z terenów Polski, Czechosłowacji i Węgier na teren nowych Niemiec. Byłe Wolne Miasto Gdańsk miało odtąd znajdować się pod zarządem państwa polskiego. Co do granicy wschodniej Polski to Polsce i ZSRR przyznano Prusy Wschodnie. Tereny na północ od linii Baraniewo - Gołdap do styku granic z Litwą przejął ZSRR, a na południe od tej linii Polska. Wielka Trójka udzieliła także poparcia Tymczasowemu Rządowi Jedności Narodowej.



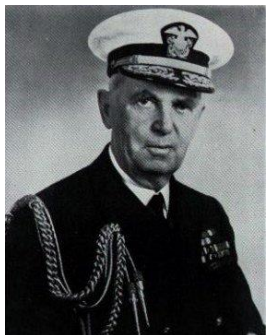
Poczdamaska konferencja, siedzą od lewej: Clement Attlee, Harry Truman i Józef Stalin; stoją: admirał William Leahy, Ernest Bevin, James Byrnes i Wiaczesław Mołotow.



Clement Attlee – polityk brytyjski, który był premierem Wielkiej Brytanii w latach 1945-1951. Od 1922 r. był deputowanym Partii Pracy, a od 1935 aż do 1955 r. W latach 1940-1945 był członkiem gabinetu wojennego Churchilla.



Harry Truman – amerykański polityk. W latach 1945–1953 był prezydentem Stanów Zjednoczonych z ramienia Partii Demokratycznej, a wcześniej przez 3 miesiące pełnił funkcję wiceprezydenta.



William Leahy – oficer United States Navy, który doszedł do najwyższych godności pracując na stanowiskach administracyjnych i sztabowych. Jako Chief of Naval Operations (1937–1939) zajmował się przygotowaniem marynarki amerykańskiej do zbliżającej się wojny. Po odejściu z US Navy został mianowany przez prezydenta Roosevelta gubernatorem Portoryko, a następnie (w latach 1940-1942) ambasadorem USA przy rządzie kolaborującej z hitlerowskimi Niemcami – Francji Vichy. Powołany ponownie do służby w roku 1942, jako osobisty szef sztabu prezydenta piastował tę funkcję w trakcie II Wojny Światowej i później, za prezydentury Trumana. Był pierwszym, przewodniczącym Połączonego Kolegium Szefów Sztabów. Pełniąc te funkcje był najwyższym rangą amerykańskim oficerem w czasie wojny. Był też pierwszym oficerem US Navy, który dosłużył się pięciu gwiazdek admirała floty.



Ernest Bevin – brytyjski polityk, działacz związków zawodowych, członek Partii Pracy, minister w rządach Winstona Churchilla i Clementa Attlee. W 1940 r. został wybrany do Izby Gmin. W rządzie wojennym Churchilla otrzymał stanowisko ministra pracy i służby narodowej. Po wygranych przez laburzystów wyborach 1945 r. był ministrem spraw zagranicznych.



James Byrnes – polityk amerykański, członek Partii Demokratycznej, gubernator Południowej Karoliny, sekretarz stanu.

W czasie trwania Konferencji Szefowie trzech rządów odbyli trzynaście spotkań plenarnych.



Obrady plenarne



Delegacja radziecka przy stole obrad – pierwszy od lewej: sowiecki prokurator Andriej Wyszynskij. Był człowiekiem dyktatora od brudnej roboty.



Andriej Wyszynskij – działacz ruchu robotniczego, prawnik, stalinowski prokurator i dyplomata. Polak z pochodzenia. W 1945 r. wiceminister spraw zagranicznych wystosował ultimatum do rządu rumuńskiego, pod którego naciskiem król Michał zmuszony został do zdymisjonowania rządu Radescu i uznania Frontu Narodowo-Demokratycznego, pod kierownictwem Grozy.

Uchwały Konferencji Poczdamskiej składają się z czternastu części.

W części I zawarto informacje o przebiegu konferencji.

Część II dotyczyła utworzenia Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, złożonej z ministrów spraw zagranicznych pięciu mocarstw: Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Chin i Francji, której celem miało być prowadzenie prac przygotowawczych w związku z zawarciem pokoju. Rada miała się zbierać w Londynie, chociaż nie wykluczano spotkań w innych stolicach. Za najpilniejsze zadanie rady uznano opracowanie i przedstawienie Narodom Zjednoczonym traktatów pokoju z Włochami, Rumunią, Bułgarią, Węgrami i Finlandią oraz propozycji uregulowania niezakończonych problemów terytorialnych w związku z zakończeniem wojny w Europie. Rada miała się także zająć przygotowaniem układu pokojowego z Niemcami, który rząd niemiecki przyjmie, gdy powstanie rząd zdalny do tego. Przy rozpatrywaniu spraw interesujących bezpośrednio państwa niereprezentowane w Radzie, przedstawiciele tych państw będą zapraszani do wzięcia udziału w dyskusji nad nimi. Wyraźnie zaznaczono, że powołanie Rady nie koliduje z okresowymi konsultacjami ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Trójki, których odbywanie postanowiono na konferencji w Jaltie.

W części III wyraźnie podkreślono, że nie leży w zamiarach sprzymierzonych zniszczenie narodu niemieckiego lub obrócenie go w niewolników, lecz doprowadzenie, na drodze demokratycznej i pokojowej, do rodziny narodów świata. W tej części przedstawione zostały uzgodnione przez Wielką Trójkę zasady polityczne i gospodarcze, mające służyć za podstawę stosunku do Niemiec w początkowym okresie kontroli.

Część IV traktuje o odszkodowaniach niemieckich, część V o flocie, część VI o mieście Königsberg, czyli o Królewcu i przyległym do niego obszarze, część VII o przestępcach wojennych oraz część VIII o Austrii.

Polsce poświęcono IX część uchwał. Jest tam mowa o uznaniu przez trzy mocarstwa Rządu Tymczasowego Jedności Narodowej oraz o cofnięciu uznania rządowi polskiemu w Londynie, „który więcej nie istnieje”. Trzy mocarstwa wyraziły gotowość udzielenia pomocy polskiemu RTJN w przeprowadzeniu repatriacji do Polski wszystkich Polaków, którzy pragną wrócić, włączając w to członków polskich sił zbrojnych i marynarki handlowej. Przypomniano ponadto, że polski RTJN zgodził się, stosownie do postanowień konferencji jałtańskiej, na przeprowadzenie, możliwie jak najszybciej, wyborów wolnych i nieskrępowanych, powszechnych i tajnych – z prawem uczestnictwa wszystkich stronnictw demokratycznych i antynazistowskich, w obecności korzystających z pełnej swobody przedstawicieli prasy sojuszniczej. W sprawie odszkodowań niemieckich dla Polski, mocarstwa zachodnie zgodziły się z propozycją ZSRR, że zaspokoi on polskie żądania odszkodowawcze ze swojej części odszkodowań.

Stwierdzono, że były terytoria niemieckie znajdujące się na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej oraz część Prus Wschodnich, jak też obszar byłego Wolnego Miasta Gdańska przekazane będą pod polską administrację i nie będą wchodzić do radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec. Jednakże zachodnia i północna granica Polski zostanie ostatecznie określona dopiero w ramach regulacji pokojowej. Zarówno Amerykanie, jak i Brytyjczycy przeciwni byli przyjęciu linii Nysy Łużyckiej jako południowego odcinka zachodniej granicy Polski. Największe zastrzeżenia co do słuszności takiego uregulowania zgłaszał Churchill, obawiając się, że przyznanie Polsce tak dużego terytorium nie wyjdzie jej na dobre, a ponadto negatywnie wpłynie na sytuację gospodarczą Niemiec i obciąży mocarstwa okupacyjne koniecznością dostaw żywności i opału dla ich zachodniej części. Decyzje dotyczące zachodniej i północnej granicy Polski podjęte zostały przez Wielką Trójkę po spotkaniu 24. lipca z delegacją polską, która przedstawiła w memorandum stanowisko Polski w sprawie zachodnich granic. W kwestii granicy zachodniej na Odrze i Nysie Łużyckiej, którą społeczeństwo polskie traktowało, jako uzasadnioną rekompensatę za starty terytorialne na wschodzie, wystąpienie polskiej delegacji było solidarne i jednolite. Niemcy utraciły na podstawie decyzji podjętych przez Wielką Trójkę w Poczdamie 23% swego terytorium z 1937 r.

W części X rządy opowiedziały się za zawarciem traktatów pokoju z Włochami, Bułgarią, Finlandią, Węgrami i Rumunią, uważając to za warunek poparcia prośb tych państw o przyjęcie do ONZ. Jednocześnie sprzeciwiły się przyjęciu do ONZ Hiszpanii. Części XI, XII i XIV uchwał dotyczyły odpowiednio terytoriów powierniczych, rewizji procedury działania sojuszniczych komisji kontroli w Rumunii, Bułgarii i na Węgrzech oraz rozmów szefów sztabów trzech państw w sprawach wojskowych.

Część XIII uchwał dotyczyła przesiedlenia ludności niemieckiej z Polski, Czechosłowacji i Węgier do Niemiec. Podkreślono, że powinno się to odbyć w sposób zorganizowany i humanitarny – z uwzględnieniem sprawiedliwego podziału między cztery strefy okupacyjne. Decyzja o przesiedleniu rozumiana była, jako potwierdzenie ostatecznego charakteru polsko-niemieckiej granicy.



Rozmowy prywatne

Prezydent Truman poinformował Stalina o pomyślnych próbach z bronią atomową w Stanach Zjednoczonych. Truman był zdziwiony, że Stalin nie wyraził specjalnego zainteresowania tą informacją. W rzeczywistości wywołała ona wyścig zbrojeń atomowych między obu mocarstwami, gdyż ZSRR zintensyfikował realizację swego programu atomowego i w cztery lata później także przeprowadził zakończoną sukcesem próbę jądrową.

Francja, która nie była zaproszona do udziału w konferencji poczdamskiej, została poinformowana o jej wynikach już 31. lipca 1945 r. Swój stosunek do uchwał konferencji, rząd francuski wyraził 7. sierpnia 1945 r. w sześciu jednobrzmiących listach wręczonych ambasadorom Wielkiej Trójki w Paryżu. Z listów wynikało, że rząd francuski akceptuje bez zastrzeżeń podstawowe decyzje konferencji z wyjątkiem tych, które dotyczyły odbudowy Niemiec, jako zjednoczonego i centralnie rządzonego państwa. Chodziło o decyzje, które zdaniem rządu francuskiego zdawały się przesądzać przyszłą ewolucję polityczną Niemiec, a trudno było powiedzieć w momencie ich podejmowania, czy ewolucja ta będzie odpowiadać interesom pokoju europejskiego oraz życzeniom ludności, której dotyczy. W stanowisku tym wyraźnie była widoczna odmienność w podejściu Francji, w porównaniu z Wielką Trójką, do problemu zarówno ostatecznego charakteru zachodniej granicy Niemiec, jak i ich przyszłego statusu politycznego.



Cecilienhof. To tu koalicja antyhitlerowska ustaliła powojenny ład europejski.

Solidarność PW – Pismo OZ NSZZ „S” w PW wydawane przez Komisję Zakładową e-mail: nszz@ca.pw.edu.pl; adres internetowy: www.solidarnosc.pw.edu.pl tel. 22 234 78 72; tel./fax 22 234 53 43
